Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok VII | ŁÓDŹ, ŚRODA, 20 LUTEGO 1929 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 50

Poseł Rauscher w Belwederze

Dwugodzinna konferencja w cztery oczy marszałka Piłsudskiego z posłem niemieckim w Warszawie.

Poseł Rauscher zadowolony z odbytej narady.—Co było tematem rozmów Marszałka z posł. niemieckim?

Warszawski korespondent „Republiki" (B.)telefonuje:

Koła polityczne Warszawy zajęte były wczoraj w ciągu całeego dnia dwugodzinną konferencję, jaką marszałek Piłsudzki odbył w godzinach południowych w Belwederze w cztery oczy z posłem niemieckim w Warszawie p. Rauscherem.

O przebiegu konferencji żaden komunikat nie był wydany, dowiaduję się jednakże z prywatnego źródła, że przedmiotem konferencji był całokształt zagadnień politycznych polsko - niemieckich.

Sprawa aresztowania na Górnym Śląsku posła Ulitza nie była poruszana. Poruszono natomiast obszernie sprawę przyspieszenia polsko - niemieckich rokowań handlowych oraz sprawę likwidacji majątków niemieckich na Pomorzu i w Poznańskiem. Ze stron zbliżonych do poselstwa niemieckiego zapewniają nas, że poseł Rauscher opuścił Belweder pełen nadziei na jaknajbardziej zadawalniający rozwój przyszłych stosunków polsko-niemieckich.

***

Niemal jednocześnie z wiadomością o konferencji posła Rauschera w Belwederze podano do wiadomości prasy, że w dniu 21 b. m. w jednej z sal warszawskich odbędzie się otwarcie wystawy niemieckiej sztuki współczesnej.

Komitet honorowy wystawy tworzy p. minister Zaleski, minister dr. Switalski, wice - minister dr. Wysocki, poseł Rauscher i cały szereg najwybitniejszych osobistości politycznych. Przemówienia wygłoszą p. poseł Rauscher i dr. Switalski.

W połowie maja zorganizowana będzie w Berlinie wystawa współczesnego malarstwa polskiego.

„Wyzwolenie" przeciw min. Czechowiczowi.

Stronnictwo to zgłosiło wczoraj wniosek o postawienie ministra skarbu przed trybunał stanu. — P. P. S. solidaryzuje się z akcją „Wyzwolenia".

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Zapowiadany wniosek o pociągnięcie ministra skarbu p. Gabrjera Czechowicza do odpowiedzialności został na wczorajszym posiedzeniu zgłoszony.

Przed południem odbyło się plenarne posiedzenie klubu PPS. na którem postanowiono położyć podpisy pod wnioskiem „Wyzwolenia".

Wobec tego też przed posiedzeniem plenarnem sejmu uzupełniano listę podpisów a

WNIOSEK ZGŁOSZONO MARSZAŁKOWI DASZYŃSKIEMU ZE 102 PODPISAMI,

zamiast wymaganych 100 podpisów.

Wniosek jest obszerny i opisuje na wstępie, że podczas obecnej dyskusji budżetowej stwierdzili p. premjer Bartel i p. minister skarbu Czechowicz, że budżet za rok 1927-28 został przekroczony o przeszło 500 milj. zł. Wobec tego, że artykuł 5 i 6 ustawy skarbowej z dnia 22 marca 1927 r. zabronił przekroczenie budżetu bez ustawowego upoważnienia

WNIOSKODAWCY PROPONUJĄ SEJMOWI POSTAWIENIE P. MIN. SKARBU W STAN OSKARŻENIA

z powodu przekroczenia przepisu ustawy skarbowej oraz z powodu popełnionego przestępstwa z art, 636 kod. kar.

Artykuł ten mówi, że urzędnik winny dokonania czynności służbowej do której nie jest upoważniony z mocy ustawy podlega karze aresztu. Wniosek został więc zgłoszony...

Teraz jest kwestja jak się sejm wobec tego wniosku zachowa. P. premjer Bartel złożył w dniu wczorajszym na posiedzeniu sejmu wyraźne i niedwuznaczne oświadczenie, że przekroczenia budżetowe czynione były przez wszystkie poprzednie rządy, że przekroczenia te były czynione w razie konieczności państwowej i w obliczu dostatecznych zapasów gotówkowych w skarbie a nigdy żaden z ministrów skarbu nie został jeszcze pociągnięty do odpowiedzialności przed trybunałem stanu.

Rząd solidaryzuje się z ministrem Czechowiczem, gdyż uchwała o przekroczeniu budżetu zapadła na posiedzeniu rady ministrów i dla tego sejm winien chyba tylko cały rząd pociągnąć do odpowiedzialności a nie jednego ministra.

*

Dla uchwalenia wniosku tego trzeba według ustawy 3-5 głosów poselskich w obecności conajmniej 222 t.j. połowy całej liczby. Sam wniosek musi się znaleść na porządku dziennym sejmu w ciągu 8 dni od daty zgłoszenia go. Wobec tego może jeszcze w tym tygodniu cała ta sprawa się rozstrzygnie.

***

Na popołudniowym posiedzeniu sejmu poseł Liberman imieniem komisji prawniczej referował wniosek zmierzający do zmiany prawa o ustroju sądów powszechnych.

Po referacie posła Helera przyjęto wnioski kom. op. społ. zmieniające ustawę inwalidzką z r. 1921.

Poseł Kowalski referował nagłość wniosku o wezwaniu rządu do niezwłocznego przedsięwzięcia kroków, zmierzających do zaopatrzenia ludności w opał po urzędowych cenach i zbadania przyczyn dlaczego nie było opału w dostatecznej ilości.

Min. spraw wewn. Składkowski wyjaśnia, że 3 czynniki złożyły się na katastrofalny brak węgla: wielkie zimna, zaspy śnieżne i unieruchomienia lokomotyw przez zamarznięcie.

Prezes rady ministrów po porozumieniu się z szeregiem ministrów wydał rozporządzienie, aby dyrekcje kolejowe i DOK oddały zapasy węgla powyżej pewnych zapasów do dyspozycji wojewodów którzy zarządzili rozdział pomiedzy ludnością. Zawarowano więc prawo najbiedniejszej ludności. Nadużycia były, bo wszędzie są hjeny, żerujace na takiej niedoli, ale rząd zrobił wszystko, aby to zredukować do minimum. Do dziś sytuacja jest jeszcze ciężka w Tarnopolu. Warszawa natomiast jest przesycona węglem lecz nie dotarł on jeszcze do drobnych odbiarców. Władze ze swej strony zrobiły wszystko, co tylko w mocy, a ponieważ takie mrozy zdarzaja się raz na sto lat minister nie wypowiada się za czynieniem tak wielkich zapasów węgla. Nagłość wniosku przyjęto.

Powrót mrozów w Europie.

Znaczne obniżenie się temperatury w Niemczech i Anglji.

Berlin, 19 lutego.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Od poniedziałku morze stale się podnosi. W nocy z poniedziałku na wtorek temperatura doszła do 21 stopni poniżej zera. Sygnalizują znaczny spadek temperatury we Francji i Anglji. Komunikacja kolejowa została już prawie zupełnie przywrócona, jednakże dowóz żywności nie został jeszcze należycie zorganizowany.

Białogród, 19 lutego
(Polska Agencja Telegraficzna)

W nocy z niedzieli na poniedziałek śnieżyca zasypała linje kolejowe Białogród — Zagrzeb i Białogród — Nisz, wywołując nowe trudności komunikacyjne.

***

Kowno, 19 lutego.

Litwę ogarnęła znów fala mrozów których temperatura dochodzi do 24 stopni, poniżej zera.

Dyktator hiszpański ustąpi.

Król chce ułaskawić skazanych oficerów.

Paryż, 19 lutego
Agencja Telegraficzna „Express".

Prasa donosi, że w Madrycie zaaresztowano dwuch wyższych oficerów. Rada ministrów odbyła wczoraj nadzwyczajne posiedzenie, na którem omówiła sytuację wewnętrzną kraju.

Podobno korpus oficerski artylerji zażądał amnestji dla artylerzystów zamieszanych w buncie garnizonów w Ciudad Real i Valencji.

Na tle amnestii istnieje rzekomo poważna różnica zdań między królem Alfonsem a Primo de Riverą, który odrzuca stanowczo myśl ułaskawienia uczestników rozruchów wojskowych.

W kołach politycznych utrzymuje się pogłoska, że dni dyktatury są policzone. Primo de Rivera pozostanie u władzy jeszcze w ciągu 6—8 tygodni, aż do zupełnego wyjaśnienia, a następnie ustąpi miejsca rządowi pojednania.

Pozatem rada ministrów zajmowała się sprawa ratyfikacji paktu Kelloga.

Premjer Bartel

wyjeżdża do Gdańska.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

P. premjer Bartel udaje się do Gdańska—jak już donosiliśmy w dniu wczorajszym—w towarzystwie kilku wyższych urzędników oraz ministra komunikacji p. Kühna. Wszystkie władze wolnego miasta Gdańska przygotowują niezwykle uroczyste przyjęcie dla p. premjera.

Nowy Jork, 19 lutego.

W biegu dwumilowym zwycięstwo odniósł ponownie słynny finlandczyk Nurmi, który przebył odległość w ciągu 9 m. 15.4 sekund.

Nadkomisarz Lachs

wydalony z policji.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Nadkomisarz policji p. Lachs, który przyłapany został w ub. tygodniu na szmuglowaniu jedwabiu z Wiednia do Polski w Dziedzicach, został wczoraj ostatecznie z policji wydalony.

Podwyżka ceny biletów tramwajowych w Warszawie.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło w dniu wczorajszym podwyżkę taryfy tramwajowej w Warszawie z 20 na 25 groszy.

Trocki na wygnaniu.

Niemiecka prasa socjalistyczna i liberalna opowiada się za wpuszczeniem Trockiego do Niemiec.

Komuniści chcą zredagować ustawę o wydawaniu przestępców pod kątem widzenia akcji przeciw Trockiemu

Berlin, 19 lutego.

Depesza Trockiego ze Stambułu do prezydenta Reichstagu Loebego zawiadomia, że Trocki zwraca się do rządu niemieckiego o prawo azylu. Depesza ta wywołała duże wrażenie. Większość dzienników berlińskich podaje tę informację bez dalszych komentarzy. Tylko socjalistyczny „Vorvaerts" zamieszcza obszerny artykuł, oświadczając, że wszystkie zastrzeżenia przeciwko przyznaniu Trockiemu azylu w Niemczech są bezpodstawne i nieprzekonywujące. W konkluzji „Vorvaerts" domaga się przyznania Trockiemu wizy na wjazd do Niemiec.

Dziennik jednocześnie informuje, że w ciągu dnia wczorajszego nie nadeszło jeszcze z konsulatu niemieckiego w Pera potwierdzenie, iż Trocki zgłosił się tam o pozwolenie na wjazd do Niemiec. Dopiero po nadejściu takiego potwierdzenia i po nadejściu tekstu podania Trockiego rząd Rzeszy przystąpi do rozważenia tej sprawy.

„Berliner Tageblatt" podnosi, że w *gabinecie istnieją jeszcze pewne zastrzeżenia* i obawy w sprawie ewentualnego wpuszczenia Trockiego do Niemiec. Dziennik wypowiada się jednak kategorycznie *za uwzględnieniem podania Trockiego.*

Nacjonalistyczny „Lokal - Anzeiger" przypomina, że rząd Rzeszy dotychczas zajmował stanowisko nieprzychylne dla sprawy wjazdu Trockiego do Niemiec i wyraża nadzieję, że rząd na tem stanowisku się utrzyma. *Jest rzeczą nieprawdopodobną* — pisze dziennik — *aby Trocki zachował się jako wzór spokojnego obywatela i powstrzymał się od wszelkiej działalności politycznej.*

⁂

Berlin, 19 lutego.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji prawniczej Reichstagu rozważany był projekt ustawy o wydawaniu przestępców. Obszerną dyskusję wywołał ustęp, dotyczący sprawy azylu i niewydawania przestępców politycznych.

Projekt ustawy przewiduje, że nie mogą być wydawani przestępcy, których czyn nosi charakter polityczny albo *ściśle był związany z czynnościami politycznemi.* Punkt ten przewiduje jednak wyjątek, umożliwiający wydanie, jeżeli czyn przestępny w zależności od okoliczności miał charakter szczególnie godny potępienia. Przeciwko ustępowi temu wystąpili socjaliści, uważając, że otwiera on zbyt szerokie szranki samowoli administracyjnej. „Vorwärts" przytacza dzisiaj jako idealne rozwiązanie tej sprawy postanowienie ustawy extradycyjnej chińskiej, głoszącej, że *morderstwo albo usiłowanie morderstwa nie mogą być uważane za przestępstwo polityczne, jeżeli nie zostały spełnione w walce otwartej.*

Frakcja komunistyczna zgłosiła wniosek, który zmierza do nieuznawania za przestępstwo polityczne i wyklucza od prawa azylu, dążące 1) do obalenia władzy proletarjatu w Rosji sowieckiej, 2) do stworzenia władzy faszystowskiej w jakiejkolwiek formie, 3) do stworzenia monarchji.

Przeciwko wnioskowi komunistycznemu wystąpili ostro socjaliści, oświadczając, że wniosek taki wytwarzałby *nierówną i groteskową sytuację.* I tak np. wystąpienia przeciwko systemowi sowieckiemu i dążenie do wprowadzenia w Rosji demokracji przez osoby, szukające schronienia w Niemczech powodowałoby wydanie tych osób rządowi sowieckiemu, gdy tymczasem obywatele niemieccy pragnący obalić republikę niemiecką znajdowaliby schronienie w Rosji. Wniosek komunistyczny nazywa „Vorvaerts" „lex Trocki", gdyż zmierza on do tego, by władze niemieckie musiały wydać Trockiego sowietom, gdyby ten ogłosił w Niemczech jakiś artykuł skierowany przeciwko obecnemu systemowi rządów w Rosji.

Polska zakupiła tytoń w Bułgarji.

Warszawa, 19 lutego
(Polska Agencja Telegraficzna)

Jak się dowiadujemy, dyrekcja polskiego Monopolu Tytoniowego nabyła ostatnio od bułgarskiego państwowego Banku Rolnego tytoniu na przeszło 2 miljony zł., z tem zastrzeżeniem, że za całą tę sumę Bułgarja nabędzie w Polsce wyrobów polskich, przedewszystkiem narzędzi rolniczych. Daje to całkowitą podstawę naszemu przemysłowi metalowemu do ugruntowania się na rynku bułgarskim. Teraz wyłącznie odeń będzie zależało, czy uzyskana przez dyrekcję polskiego Monopolu Tytoniowego całkowita kompensata da stały efekt w dalszych zakupach maszyn rolniczych polskich przez Bułgarję.

Kto może zabezpieczyć świat przed wojną.

Waszyngton, 19 lutego
(Polska Agencja Telegraficzna)

Sekretarz stanu Kellog wygłosił wczoraj w Uniwersytecie w Georgetown przemówienie, w którem oświadczył, iż pokój powszechny nie stanie się faktem dokonanym przy utrzymywaniu armji i floty dla karania napastnika. Zdaniem mówcy, pakt Kelloga uczyni bardziej trudnem wypowiedzenie wojny, a to ze względu na siłę opinji publicznej. Jest rzeczą niezbędną zmienić charakter postępowania międzynarodowego, uważającego wojnę za zbrodnię, zamiast utrzymać ją jako instytucję uznaną między narodami.

Emigranci litewscy wydaleni z Prus Wschodnich.

Wilno, 19 lutego.

Jak donosi „Social Demokrata", wychodzący w Kownie, wschodnio - pruskie organa administracyjne uchwaliły w ciągu 24 godzin wydalić zamieszkałych we wschodnich Prusiech emigrantów politycznych Litwy, których liczba przenosi 100. Po otrzymaniu tej wiadomości centralny komitet litewskiej partji socjal-demokratycznej wystosował do niemieckiej partji socjal-demokratów depeszę z prośbą, aby poczyniła kroki celem odwołania powyższej uchwały, gdyż w razie przeciwnym emigranci znajdą się w krytycznem położeniu.

Handel sowiecko-litewski.

Wilno, 19 lutego.

Z Kłajpedy donoszą: Do portu Kłajpedzkiego zawinął okręt sowiecki pod czerwoną banderą „Prointern", który został załadowany w Odesie partją towarów dla Litwy. Okręt powróci do Sowietów z ładunkiem towarów wyrobu litewskiego.

Dwaj francuzi lecą z Marsylji do Indochin

Paryż, 19 lutego.

Lotnicy Le Brix i Paillard, którzy rozpoczęli lot do Indochin wystartowali dziś z Marsylji o 1.30 w nocy.

Dr. Frank skazany na 4 miesiące więzienia.

Berlin, 19 lutego.

Dziś rozpoczął się proces przeciwko drowi Frankowi, który w swoim czasie kazał uprowadzić redaktora „Vorwartsu" Szwarca i sam przemawiał przez radjo na jego miejsce w sprawie budowy pancernika. Dr. Frank otrzymał 4 miesiące więzienia, a jego 2 pomocnicy po 3 miesiące.

Powstanie w Meksyku.

B. poseł w Londynie na czele powstańców.

(Agencja Telegraficzna „Express")
Londyn, 19 lutego.

Donoszą z Meksyku o groźnem powstaniu, którem kieruje były poseł meksykański w Londynie Valenzuella. Podobno 20 generałów popiera go. Najwybitniejszy z nich jest generał Majo, gubernator wojenny w stanie Sonox. Ruch odbywa się pod hasłem przywrócenia wolności religji dla wszystkich.

Krwawe starcie akademików z policją w Kownie.

Królewiec, 19 lutego

Donoszą tu z Kowna: Z okazji rocznicy założenia uniwersytetu akademicy urządzili wczoraj pochód przez miasto przyczem doszło do krwawych bójek z przechodniami i ostatecznie do gwałtownej walki ulicznej pomiędzy studentami a policją. Studenci pozwalali sobie na niesłychane wybryki, zatrzymując polskich i żydowskich przechodniów oraz socjalistów, bijąc ich i raniąc. Policja usiłowała zaaresztować akademików, przyczem doszło do krwawych starć, ponieważ studenci rzucili się na policję. Wezwanie rektora, aby akademicy rozeszli się do domów nie poskutkowało. Dopiero gdy policja konna zaatakowała przednie szeregi tłumu, studenci rozproszyli się.

Budowa tunelu pod kanałem La Manche

popierana jest przez angielskie sfery przemysłowe.

Londyn, 19 lutego

Sprawa budowy tunelu pod kanałem La Manche stała się przedmiotem konkretnych rozważań również ze strony kierowniczych sfer finansowych angielskich. W dopiero co wydanem sprawozdaniu kwartalnem zajmuje się tą sprawą znany bank londyński Hapri Schröder, który omawia dokładny projekt sfinansowania budowy. Koszta budowy preliminowane są na sumę około półtora miljarda złotych, które zdaniem banku Schrödera mogłyby być uzyskane w drodze publicznej emisji 6 proc. obligacji. Projekt Schrödera wychodzi z założenia, że kolej pod kanałem La Manche przewoziłaby rocznie 2 i pół miljona podróżnych i oblicza na podstawie tej cyfry, że wpływ ogólny wynosiłby rocznie około 180.000.000 zł. Suma tych wpływów pozwoliłaby na oprocentowanie i amortyzację kapitału w stosunku 1 proc. rocznie, jak również na pokrycie bieżących kosztów.

3 osoby zabite podczas zderzenia autobusu z autem ciężarowem.

Paryż, 19 lutego
Agencja Telegraficzna „Express".

Donoszą z Marsylji, że w pobliżu miasta zderzył się autobus, którym powracały uczenice jednej z pensji z zabawy, z autem ciężarowem Zderzenie było tak silne, że trzy osoby z pośród pasażerów autobusu zostały zabite.

Elektryfikacja kolei w Anglji.

Londyn, 19 lutego

Towarzystwo angielskich kolei południowych postanowiło zelektryfikować linje tych kolei na przestrzeni około 1500 km. kosztem 11 milj. funtów szterlingów. Roboty elektryfikacyjne rozpoczęte będą w początku marca rb.

Strejk powszechny w Rodezji.

Londyn, 19 lutego
Agencja Telegraficzna „Express".

Według otrzymanych tu wiadomości w północnej Rodezji wybuchł powszechny strajk. Ruch kolejowy jest całkowicie wstrzymany. Dyrekcja kolejowa pragnęła wysłać pociąg, celem przewiezienia większej ilości turystów angielskich i amerykańskich, którzy bawią w okolicach wodospadu Viktorji, jednakże strajkujący kolejowcy oparli się temu żądaniu.

Poincare chory na grypę

(Agencja Telegraficzna „Express")
Paryż, 19 lutego

Prezes ministrów Poincare zachorował ciężko na grypę.

Sytuacja Amanullaha pogorszyła się.

Wiedeń, 19 lutego
(Polska Agencja Telegraficzna)

„United Press" donosi z Allahabad, że sytuacja Amanullaha znowu się pogorszyła. Wedle najnowszych wiadomości Amanullah miał opuścić Kandahar, celem udania się do miejsca, położonego w północno - zachodnim Afganistanie. Istnieje ogólne przypuszczenie, że ma on zamiar wyjechać do Europy, uważając dalszą walkę o tron za bezcelową, a to ze względu na brak wszelkiego poparcia. (Potwierdzenia tej wiadomości z innych źródeł niema).

Wylew rzeki zniszczył plantacje kawy.

Saint-Paulo, 19 lutego
(Polska Agencja Telegraficzna)

Niebywały od lat 40-tu wylew rzeki Tiete zniszczył na olbrzymiej przestrzeni platacje kawy. 5 tys. domów stoi pod wodą, 25 tys. osób znalazło się bez dachu nad głową, pozatem szkody są ogromne.

Votum zaufania dla Poincarego.

Paryż, 19 lutego.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Na dzisiejszem posiedzeniu izby rząd postawił kwestję zaufania wobec wniosku radykalnych socjalistów w sprawie reformy sądownictwa. Podczas głosowania wniosek radykalnych socjalistów upadł. Za wnioskiem głosowało 285 pos. przeciwko 291.

Epidemja grypy na Węgrzech

Budapeszt, 19 lutego
Agencja Telegraficzna „Express".

Rozszerza się tu w sposób niepokojący epidemja grypy. Choroba przejawia się w wielu wypadkach ze złośliwemi komplikacjami, głównie zaś towarzyszy jej zapalenie płuc.

Podróż do Moskwy.

Z wrażeń specjalnego korespondenta „Republiki".

Gdy szczęśliwy traf pozwala polakowi dostać się na pewien czas do stolicy sowieckiej, czyni on przygotowania do tej podróży w gorączce niemal. Dookoła życzliwi i przyjaciele, którzyby sami chętnie tę podróż odbyli, nie szczędzą przezornych uwag i rad. Każdy ma więc tak wielkie doświadczenie i znajomość stosunków sowieckich, że wyjeżdżający do kraju sowietów czuje się trochę zgnębiony, trochę „speszony" i myśli sobie: to wszystko zapewne wygląda i naczej w rzeczywistości. I istotnie nie myli się.

Wygląda zupełnie inaczej, niż to opowiadali życzliwi i strachajłowie. Wygląda inaczej, bo wszystko zależne jest od tego, kto i jak na otaczający nas świat patrzy. Jednem słowem — subjektywny jak nigdzie jest pogląd człowieka zachodniego na życie sowieckie. Reagujemy tak różnie na objawy tego niezwykłego kraju, w zależności od stopnia zainteresowania, od wrażliwości i zdolności oceny.

Wszystko, co poniżej opowiem o stosunkach sowieckich będzie jedynie subjektywną oceną widzianego, słyszanego, zaobserwowanego.

⁂

Gdy zdołałeś szczęśliwie otrzymać wizę sowiecką, gdy ulokowałeś się wygodnie w niezbyt pełnym pociągu Warszawa — Niegorełoje, myśl twoja bezustannie pracuje koło jednego punktu: jak cię przyjmą na granicy, gdy pożegna cię uprzejmy, wysoce uspołeczniony na pograniczu policjant, ostatni tam symbol władzy polskiej?

Mijasz Stołpce, oddali ci uprzejmie paszport, który ostemplowano, policjant uroczyście salutuje — i znika opieka państwa polskiego — aż do Mińska, gdzie możesz ewentualnie zapukać do wrót naszego konsulatu. Ale już sama myśl, że możesz się znaleźć w potrzebie interwencji konsularnej odrazu przesuwa ci przed oczyma obrazy niespokojne, trwożliwe. Odpędzasz więc natrętne myśli i czekasz w napięciu, co będzie dalej.

Tymczasem mijasz stację pograniczną Stołpce, zbliżasz się ku pasowi neutralnemu, widzisz przez okno Kołosowo, punkt kulminacyjny pogranicza i za chwilę pociąg staje w Niegorjełom.

Pierwsze wrażenie: czterojęzyczny napis na stacji: białoruski, rosyjski, polski i żydowski. Wzrok z tego niezwykłego napisu ześlizguje się automatycznie na ludzi. Co za różnica, jaki nastrój dziwny! Niemasz jednak czasu na oddawanie się refleksjom, chwytasz wrażenie przelotnie. Trzeba się spieszyć, gdyż rzeczy należy wnieść do poczekalni stacyjnej, gdzie odbywa się rewizja bagażu. Podchodzą tragarze. Spokojni, zrównoważeni, nie okazują pośpiechu. Pytają obojętnie ile mamy sztuk, „miest", jacy pasażerowie stanowią zwartą grupę? Wnoszą i układają bagaż na specjalnych ławach. Gdy chcemy odrazu płacić za usługę, objaśniają, że dopiero przed wyniesieniem rzeczy do wagonu pociągu sowieckiego obliczą należność i — wydadzą kwit. Tak też istotnie zorganizowano tę niezbędną usługę na dworcu. Za każdą sztukę bagażu — 20 kopiejek. Napiwku nie przyjmuje się, choćby nawet jakiś przesadny burżuj amerykański już z wagonu nadesłał tragarzowi dolara. Nie wolno i basta!... Dopiero w powrotnej drodze dowiedziałem się, że i u nas, w Stołpcach wprowadzono ten system. Ale nasz tragarz, gdy po opłaceniu kwitu, pytam go, czy to już wyczerpuje należność za jego usługi, oświadcza, że pewno mu nie zrobię krzywdy. U nas ta sprawa, jak wiele innych, nie stanowi przedmiotu precyzyjnie obmyślonej propagandy...

Te refleksje nasunęły mi się dopiero w drodze powrotnej. Tymczasem przyglądam się otwartemi oczyma wszystkiemu, co się dzieje koło mnie. Przystąpiono do rewizji. Rewidujący nie wie z kim ma do czynienia, bo paszporty zabrano nam przedtem przezornie i zaniesiono do ostatniego pokoju na końcu sali. Tam się je bada, stempluje. Rewidujący bagaż podrzędny urzędnik pyta więc, za jakim paszportem jadę. Gdy słyszy odpowiedź, że za polskim, zabiera się do rzeczy z wielką powagą i surowością. Rewizja jest nader staranna. Jeden z nas posiada maszynę do pisania dość świeżą, mało używaną. Kwestjonują mu ją, że niby należy opłacić cło przywozowe. Tłomaczy się, że jest to narzędzie jego pracy, że jest dziennikarzem, na dowód czego przedstawia legitymację zrzeszenia zawodowego dziennikarzy, akredytowanych przy Lidze Narodów. Efekt jednak chybił. Zwraca legitymację, jako bezwartościową. Zagrożony właściciel małego Remingtona ratuje się legitymacją polskich dziennikarzy sejmowych. Badający okazuje już pewne zainteresowanie, ale nie jest jeszcze przekonany. Wtedy przybywa jako rzeczoznawca groźnie wyglądający wojskowy, z grupy wojsk G P U. Dziennikarz ma wtedy już jeden tylko rozpaczliwy argument: jadę do Moskwy wraz z ministrem Dawilla na podpisanie protokułu. Ten argument wreszcie skutkuje, maszynę zwolniono z cła.

Następuje dalsza serja rewizji. Ile pan posiada waluty, czy ruble rosyjskie też? Dalsza procedura wyjaśnia mi dopiero źródło tej niezwykle dokładnej rewizji. Według przepisów sowieckich istnieje zakaz przywozu czerwońców do Związku sowieckiego. Zakaz został wydany celem zwalczania dewaluacji pieniądza, ale w praktyce zakaz ten równa się pozbawiania podróżnego do Rosji 60 proc. jego gotówki. Kasa kolejowa będąca filją sowieckiego Banku Państwa, zmienia dolary po kursie 19 rubli za 10 dolarów, podczas gdy w Warszawie za 10 dolarów otrzymuje się 5 czerwońców, czyli 50 rubli.

Na drobnej tranzakcji wymiany 10 dolarów traci się więc gotówką 31 rubli. Każdy łatwo zorjentuje się jak dotkliwa to strata... Jeżeli podróżny ukrywa przy sobie ruble, to w razie znalezienia ich — ulegają konfiskacie. Przy każdej dokonanej zmianie otrzymuje się kwit, który pisany jest w trzech kopjach. Ilość posiadanej obcej waluty jest również wykazana w kwicie, wystawionym na granicy w Niegorjełom, przyczem przy każdej dalszej zmianie pieniędzy przyjezdny obowiązany jest zachować kwit wymiany.

Jeżeli przy wyjeździe posiada walutę rosyjską, to musi ją wymienić, w tym samym stosunku co poprzednio, to znaczy, że otrzymuje z powrotem za 19 rubli 10 dolarów, nie może jednak bez zezwolenia władz skarbowych wywieźć więcej obcych walut, niż zarejestrowano w kwicie na granicy, przyczem musi być uwzględniona dokonana zmiana obcej waluty na rosyjską.

Organizacja kontroli walutowej jest, trzeba to przyznać, wzorowa. Uruchomiono wielki aparat kontroli, wprowadzono szczegółową machinę biurokratyczną. Jej celem — przeciwdziałanie spekulacji czerwońcem. Jako organizacja jest niezawodna. Zachodzi jednak pytanie, czy — celowa? Czy drogą nawet najlepiej pomyślanych represji policyjno - państwowych zdoła się przeciwdziałać spadkowi waluty, jeżeli warunki gospodarcze kraju pchają walutę ku przepaści? Zastrzegam się, że nie ośmielam się twierdzić, iż czerwoniec jest zachwiany, ale policyjne środki jego obrony nasuwają przypuszczenia najgorsze, już nie mówiąc o tem, że krzywdzą dotkliwie podróżnego, który udając się do związku sowieckiego, chciałby być usposobiony raczej życzliwie, niż niechętnie...

Ale dość o tem. Nim przejdziemy wszystkie formalności rewizji bagażowej, rozglądam się po sali. Wysoko, pod sufitem czerwienią się koloru krwi wstęgi, na których białemi wielkiemi literami wypisano szereg haseł propagandowych. Nie są to jeszcze te bojowe, skrajne transparenty, któr znane nam są z pochodów komunistycznych w kraju. Przyjezdny a wielu jest tu bądź co bądź cudzoziemców - brużujów, jadących tranzytem przez Polskę, Sowiety i dalej na daleki wschód, poddawany jest pierwszemu etapowi oswajania się z doskonałym pod względem celowości i psychiki systemem przemawiania do ludzi, małowybrednych i niezbyt krytycznych hasłami na wysoko umieszczonych transparentach. Na ulicach, na placach, wewnątrz lokali masowo odwiedzanych widzimy w Moskwie aż nazbyt często objawy tego kunsztu przemawiania do ludzi za pomocą lapidarnych napisów, powiewających wszędzie. Tu, na pierwszy ogień, na pograniczu, napisy są jeszcze wstydliwe, skromniejsze. „Niech żyje łączność proletarjatu pod wodzą Związku sowietów" oto pierwsze rzucające się hasło. Niech żyje bohaterski proletarjat łódzki — to hasło drugie. Jest ich więcej. Gdy spieszysz odebrać z rąk podoficera GPU swój paszport — nie czytasz już napisów. Opuszczasz salę, urzędnik celny zrywa przy drzwiach z waliz nalepki — dowód dokonanej rewizji. Za chwilę jesteś w wagonie.

Pierwszy groźny etap podróży minał szczęśliwie!

Sol.

Legenda o cenach paryskich.

Co opowiadają „wybrańcy losu" po powrocie z zagranicy?—Paryż nie jest tańszy od Łodzi. — Zestawienie kilku cyfr. — Tam nie żyje się „wedle rangi".

Specjalna służba korespondencyjna „Republiki".

Chroniczny brak gotówki i fatalne trudności, związane z uzyskaniem paszportu zagranicznego, zwłaszcza ulgowego, uniemożliwiają większości obywateli polskich wyjazd poza granice kraju. Za granicę wyjeżdżają z Polski tylko tak zwani *wybrańcy losu*. Stąd wszystko, co się dzieje poza chińskim murem granicy osnute jest *pełną czaru legendą*, tworzoną na podstawie opowiadań „wróconych na ojczyzny łono" wybrańców.

Wszystko, co opowie taki wybraniec w kole przykutych do kraju rodaków, jest uważane za święte i niepodlegające wątpliwości. Wobec tego szczęśliwy wybraniec, korzystając z udzielonego mu zaufania — *łże co się zmieści*. Bo czy jest na świecie większa rozkosz jak sport, który pozwolę sobie nazwać — działaniem na wątrobę swoich bliźnich? Gość, któremu się udało *wytknąć na jakiś czas nos na świat*, uważa sobie za święty obowiązek przyprawić po powrocie o żółtaczkę z zazdrości wszystkich swych najbliższych i zaczyna opowiadać *cudy - niewidy*.

Kto go sprawdzi? Jednym z najulubieńszych tematów tego typu opowiadań jest — *taniość całego świata w kontraście do drożyzny w Polsce*. Zagalopowany i nie znający miary „globtroter" wspomina, jak to za jedną polską złotówkę można zagranicą przeżyć cały dzień a *za 20 dolarów miesięcznie żyć po królewsku*, używając najwyszukańszych rozkoszy. W ten sposób powstają legendy. Jedna z najpopularniejszych w Polsce jest

LEGENDA O TANIOŚCI PARYŻA i FRANCJI.

Ażeby nieznających prawdy i wybierających się w świat na podstawie blagierskich opowieści ustrzec od przykrego często katastrofalnego rozczarowania, postanowiłem zdementować wyżej wymienioną legendę.

Paryż nie jest wcale tańszy od Warszawy czy Łodzi. Taniość jednych artykułów równoważy drożyzna drugich. Nowoczesnych bardów przywołuję do porządku wiadomością, że jajko świeże kosztuje w Paryżu 1 fr. 50 c., czyli zgórą 50 polskich groszy.

Dawszy ten jaskrawy przykład, wyjątkowej zresztą, drożyzny nabiału, przystępuję do stworzenia cennika paryskiego w skali wymagań życiowych normalnie odżywiającego się i żyjącego studenta polskiego, ewentualnie skromnie zarabiającego urzędnika. Skromny, mały pokój w taniej dzielnicy Paryża kosztuje mniej więcej 300 fr. miesięcznie t. j. 100 zł. Cena łącznie z opałem i usługą. Skromny, ale dający się zjeść, obiad kosztuje około 9 fr. t. j. 3 zł. To samo analogiczna kolacja. Dziesięć sztuk niezłych papierosów kosztuje 3 fr. t. j. 1 zł. 1 ltr spirytusu do palenia kosztuje 4 fr. 70 c. Para przyzwoicie wyglądającego obuwia kosztuje napozór mało, bo 100 fr., ale wytrzymałość tego obuwia równa się maximum 50 proc. wytrzymałości obuwia polskiego. Za naprawdę trwałe półbuty trzeba znów zapłacić około 300 fr. Ceny biletów teatralnych są na poziomie cen warszawskich, powyżej cen teatrów łódzkich. A więc, reasumując to wszystko, należy stwierdzić, że *średnia arytmetyczna cen paryskich jest prawie identyczna ze średnią cen łódzkich.*

A jednak...

A jednak w opowiadaniach blagierów jest ziarnko prawdy... niedopowiedzianej. W opowiadaniach tworzy ono zazwyczaj następujące zdanie: „W Paryżu można się urządzić tak tanio, jak nigdzie na świecie". I to jest — prawda. Ale... Co to znaczy owo tajemnicze „urządzenie się"?

Więc polak w Paryżu potrafi i mieszkać kątem za 200 fr. i jeść obiady z pięciu dań z winem za 4 fr. 50 c., w których jedynem dającem się jeść daniu jest chleb a discretiwa. I jeść śniadanie na stojąco przy bufecie, i nie pali wspomnianych wyżej niezłych papierosów — 10 sztuk za 3 fr — lecz pali Marylandy — 20 sztuk za 2 fr. 75 c., te same Marylandy, na widok których w Polsce za czasów okupacji pluł z obrzydzenia.

I to jest piękne i dzielne. I to jest godne najwyższej pochwały i uznania, że student, artysta, czy podróżnik polski umie wyrzec się starych przyzwyczajeń i w najcięższych warunkach pracować i tworzyć.

Tylko poco potem „bujać gości"?.

Tadeusz Żeromski.

Węgiel i żywność dla bezrobotnych.

Rada miejska zatwierdziła wnioski magistratu w sprawie akcji pomocy dla głodujących.

Początek debaty budżetowej. — Exposé prezydenta Ziemięckiego.

Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej otworzyło sesję budżetową na rok 1929-30. Obrady budżetowe, to bodajże najważniejsze zagadnienie jakie leży przed radą miejską, odpowiednie rozmieszczenie dochodów i wydatków miasta stanowić bowiem będzie o gospodarce miejskiej w roku bieżącym.

Posiedzenie rozpoczęło się od interpelacji r. Schotta pod adresem magistratu. Mianowicie r. Schott zapytał, czy magistratowi wiadomo, że niektóre towarzystwa ubezpieczeń, przy pogrzebach robią różnego rodzaju trudności i szykany, celem uchylenia się od zapłacenia odszkodowania.

Jeżeli magistrat wie o tem, co zamierza uczynić celem ochronienia mienia miejskiego przed ewentualnemi szykanami.

Oświadczenie to wywołało niezwykłe poruszenie wśród radnych.

Ławnik Adamski imieniem magistratu pospieszył odpowiedzieć, że zbada tę sprawę i odpowiednio się do niej ustosunkowuje.

Po odczytaniu komunikatów przystąpiono do rozpatrzenia porządku dziennego.

W pierwszym rzędzie dokonano wyboru 2 delegatów do komitetu nagrody literackiej m. Łodzi. Wybrani zostali ławnik oświaty i kultury prof. Smolik i senator Posner.

R. Andrzejak szczegółowo zreferował projekt podziału żywności i węgla wśród bezrobotnych. Wyjaśnił on mianowicie, że żywność otrzyma 2000 osób w racjach trojakiego rodzaju.

Samotni otrzymają ekwiwalent 15-to złotych, obarczeni rodziną do 4 osób — 30 złotych, ponad 4 osoby — 45 złotych. Wszyscy ponadto otrzymają po 6 centnarów węgla.

Początkowo magistrat zamierzał rozdać zapomogi w naturze jedynie tym bezrobotnym którzy nie pobierają żadnych zasiłków. Później jednakże decyzja ta uległa zmianie.

4802 rodziny bezrobotnych, pobierających zasiłki pieniężne otrzyma po 3 korce węgla.

Radny Wojewódzki jest niezadowolony.

Przeciwko poczynaniom magistratu wystąpił z ostrą krytyką r. Wojewódzki który zaznaczył, że magistrat powinien był wcześniej przygotować zapasy węglowe, przed 7 tygodniami, gdy zgłoszony został odpowiedni wniosek w tej sprawie.

Gdyby węgiel był rozdany wcześniej, biedacy nie marźliby tak okrutnie podczas katastrofalnych mrozów, jakie przeżyliśmy ostatnio. **Wobec tego zgłosił on wniosek, podpisany przez radnych z NPR.-lewicy i Ch. D. o wyrażenie napomnienia magistratowi.**

Dziwnym zbiegiem okoliczności bronić musiał magistratu przed swymi kolegami partyjnymi, mąż zaufania Ch. D. ławnik Adamski, przewodniczący wydziału gospodarczego. Wyjaśnił on, że magistrat posiadał węgiel od dawna, ale rejestracja bezrobotnych, z ich własnej winy, trwała bardzo długo i to jedynie opóźniło rozdawnictwo zapomóg żywnościowych.

W głosowaniu wniosek r. Wojewódzkiego został odrzucony.

W dalszym ciągu ławnikowi Joelowi przyznano, z powodu ciężkiej choroby, zasiłek bezzwrotny w wysokości 2700 złotych i przystąpiono do właściwych obrad budżetowych.

Przemówienie prezydenta Ziemięckiego.

Na mównicę wstąpił prezydent Ziemięcki i wygłosił obszerne, treściwe i doskonałe expose wyjątki z którego przytaczamy poniżej.

Gdy w roku ubiegłym przedstawiałem radzie miejskiej w imieniu magistratu, preliminarz budżetowy, mogłem mówić prawie wyłącznie o naszych zamiarach. Dziś, jestem w położeniu szczęśliwszem, oprzeć się bowiem mogę na zdobytem doświadczeniu, a przeważna część naszych zamierzeń to kontynuowanie poczynań już dokonywujących się.

Im głębiej wnikamy w potrzeby miasta, tem jaskrawiej zarysowuje się dysproporcja pomiędzy ogromem potrzeb a możnością ich zaspokojenia.

Na szczupłość naszego budżetu wpływa nadewszystko brak większych przedsiębiorstw własnych, wskutek czego blisko

81 proc. naszych dochodów czerpiemy ze źródeł podatkowych.

To źródło nie jest wyzyskane zbyt intensywnie o czem świadczy stosunkowo nieznaczna suma podatków na 1 mieszkańca na rok przyszły wynoszący zł. 41,50; w roku zaś bieżącym — 37.30.

W bieżącym roku budżetowym mieliśmy możność w daleko większym zakresie łożyć na inwestycje dzięki otrzymanym znacznym kredytom. Aczkolwiek bowiem pożyczka zagraniczna została odroczona wskutek decyzji ministerstwa skarbu, otrzymaliśmy na poczet przyszłej pożyczki zagranicznej dwa miljony dolarów z Banku Gospodarstwa Krajowego. Otrzymane kredyty na inwestycje pozwoliły jednocześnie odciążyć budżet zwyczajny przeznaczając wpływy z tego budżetu na zaspokojenie codziennych normalnych potrzeb miasta, w szczególności odbiło się to dodatnio na zaspokojeniu potrzeb w dziedzinie opieki społecznej, zdrowia publicznego i oświaty.

Rozumiemy iż, będąc gospodarzami całego miasta nie możemy się ograniczyć do uwzględnienia interesów jednej tylko klasy społecznej. Są potrzeby ogólno - miejskie, lub poszczególnych grup ludności, które zasługują na uwagę i takie mieliśmy również na oku. Nie mniej jednak twierdzimy, iż w mieście o tak znacznem skupieniu robotników jak Łódź, przy tak nędznych przytem warunkach bytowania robotniczego, potrzeby tej klasy winny być wysunięte na plan pierwszy, ona przedewszystkiem ma prawo do czujnej i troskliwej opieki władz miejskich.

Odrzucić tutaj musimy podsuwane nam częstokroć kryterjum wysokości podatków opłacanych przez daną grupę społeczną. Klasa robotnicza może płacić mało podatków w gotówce. Ale płaci je w kwotach olbrzymich mozołem swoim, potem, zdrowiem i życiem, stwarzając i utrzymując ogromne bogactwa, mieszczące się w Łodzi, a należące do innych klas społecznych. Stąd, jeśli nawet pominąć motywy humanitarne, jej prawo niezaprzeczalne do świadczeń i opieki ze strony miasta Magistrat obecny **szczyci się tem, iż nietylko na podstawie otrzymanych mandatów ale linji kierunkowych swojej gospodarki gminnej ma prawo nazywać się magistratem robotniczym.**

Tą samą drogą, drogą wytyczoną przez działalność pierwszego roku pracy, iść będziemy dalej“.

Początek debaty generalnej.

Po przemówieniu prezydenta Ziemięckiego rozpoczęła się debata generalna Wobec spóźnionej pory jednak, ograniczono się do wysłuchania przemówienia r. Holenderskiego, (Poale-Sjon lewica) który domagał się większych praw dla robotników żydowskich.

Dalszy ciąg debaty — w dniu dzisiejszym.

Sum.

Ze Zw. Strzeleckiego.

Zarząd i komenda okręgu Związku strzeleckiego w Łodzi z dniem 10 lutego b. r. przeprowadziła się z lokalu przy ul. Sienkiewicza 3-5 na ul. Piotrkowską 85 (prawa oficyna II wejście, 2 piętro).

KRONIKA

LUTY
20
Środa

Dziś: Leona B. W.
Jutro: Fortunata
—:—
Wschód słońca o g. 6.43
Zachód słońca o g. 4.58
Wschód ks. o g. 12.19
Zachód ks. o g. 5.15
Długość dnia 12.13
Przybyło dnia 2.29

Próby „paska" węglowego

będą niezwłocznie i dotkliwie ukarane.

Głód węglowy został w Łodzi całkowicie zażegnany Węgla mamy obecnie poddostatkiem i wszystkie składy, zarówno hurtowe jak i detaliczne, mają polecenie sprzedawania go bez ograniczania.

Mimo to jednak zdarzają się ciągle karygodne wypadki kiedy sprzedawcy węglowi pragną wykorzystać okoliczność że nie wszyscy zaopatrzyli się w węgiel w dostatecznej ilości i starają się o uzyskanie cen wyższych niż ustalone.

Doniesiono nam właśnie o wypadku jaki miał miejsce wczoraj rano w składach węglowych detalicznych na ul Kilińskiego Pewien kupujący zażądał w jednym ze sklepów korca węgla i usłyszał ku swemu zdumieniu następującą odpowiedź: — „Właściwie nie mam wagi, ale zasadniczo nie wolno nam sprzedawać jednorazowo mniej aniżeli cały wóz".

Gdy kupujący zwrócił uwagę, że przecież jest to skład detaliczny i poprzednio ciągle kupował tu drobne ilości węgla, właściciel wzruszył ramionami i w bardzo niedwuznaczny sposób dał do zrozumienia, że korzec może sprzedać, ale po nieco droższej cenie W następnym składzie do którego udał się kupujący zdarzyła się niemal identyczna historja.

Wiemy, iż składy sprzedają obecnie węgiel bez ograniczeń, wiemy również dobrze iż nieprawdą jest jakoby zabroniono składom sprzedawać pojedyńcze korce węgla. Zwracamy więc na tę samo wolę uwagę komisji węglowej. Właściciele składów na ul. Kilińskiego powinni być pouczeni, że wykorzystywanie nieznajomości rzeczy u kupujących będzie surowo karane. (t.).

Łaniucha sam pisze obronę.

Studjuje zaciekle akt oskarżenia i pisze ołóweczkiem swoje uwagi. - Ilość miejsc dla prasy na sali rozpraw jest znacznie powiększona.

Jak wiadomo Łaniucha zabójca małżonków Tyszerów i Borowskiej nie skorzystał z przysługującego mu prawa i nie wniósł prośby o wyznaczenie mu obrońcy z urzędu.

Od kilku dni Łaniucha przygotowuje się do obrony i przed kilku dniami uprosił zarząd więzienia o ołówek i papier.

Od tego czasu spisuje obronę, studjując zaciekle akt oskarżenia. W dniu 21 lutego zabójca małż. Tyszerów i Borowskiej przyprowadzony będzie skuty w kajdany, nosząc w kieszeni obronę swego własnego pióra.

W związku z mającą odbyć się w dniu 21 lutego rozprawą główną, dowiadujemy się, że na sali 56 zajdą pewne zmiany: z polecenia prezesa sądu powiększona będzie znacznie ilość miejsc dla prasy palestry i sądownictwa.

Sprawa rozpocznie się punktualnie o godzinie 9 rano i z chwilą przystąpienia do rozprawy drzwi na salę będą zamknięte i absolutnie nikt nie będzie wpuszczony.

W gmachu sądu zarówno jak i przed gmachem porządek utrzymywać będzie policja. w.

Bilety na sprawę Łaniuchy

zostały już wyczerpane.

Na drzwiach sekretarjatu personalnego prezesa sądu okręgowego w Łodzi p. Bełżyńskiego wywieszono wczoraj zawiadomienie, iż wszystkie bilety na sprawę Łaniuchy, która w czwartek znajdzie się na wokandzie sądu zostały już rozdane publiczności. as.

Straty z powodu mrozów.

Pękło rur wodociągowych i gazowych za 2 milj. złotych

Po ustąpieniu syberyjskich mrozów, właściciele domów przystąpili w myśl zarządzeń władz administracyjnych do naprawy pękniętych rur i odgrzewania przewodów. Okazuje się, że według prowizorycznych obliczeń straty, jakie spowodował mróz wynoszą około 2 miljonów zł. z powodu pękniętych rur wodociągowych i gazowych.

Niektórzy właściciele domów, chcąc zaoszczędzić sobie kosztów i pracy czekają by rury odtajały w sposób naturalny, t. j. pod wpływem ciepła. Lokatorzy czekaliby jeszcze dość długo, a czekanie sprzeciwia się wydanym zarządzeniom policyjnym. Należy bezzwłocznie poczynić starania o przywrócenie lokatorom wody. (b)

Sterty zmarzłego błota

będą usunięte z podwórzy łódzkich.

Silne opady śnieżne, a następnie mrozy spowodowały, iż podwórza naszych domów przedstawiają widok godny pożałowania. Dozorcy, w myśl zarządzeń policyjnych zmuszeni byli uprzątać codziennie leżący na ulicach śnieg i wraz z najróżnorodniejszemi odpadkami i błotem zwozili śnieg ten na podwórza, gdzie układano go w sterty. Ponieważ w dniach najbliższych przewidywana jest odwilż, przeto sterty zmarzniętego błota przedstawiają niebezpieczeństwo ze względów sanitarnych.

W dniu dzisiejszym w starostwie grodzkiem odbędzie się konferencja, na której przedsięwzięte zostaną środki, by miastu w jaknajszybszym czasie przywrócić wygląd normalny. (w)

Drogiemu koledze **WOWKOWI** z powodu śmierci Ojca jego

ś. p.

Mozesa Orzegowskiego

wyrazy szczerego współczucia zasyłają

Uczniowie kl. IV. Gimnazjum Racenelsona.

Awantury w gminie żydowskiej.

Jedna osoba poraniona

Jak wiadomo, w ostatnich czasach gmina żydowska wydawała zapomogi biednej ludności żydowskiej na kupno węgla. Wczoraj do lokalu (Pl. Wolności 6) przybyła znaczna ilość osób, które domagały się wypłaty zasiłku. Gmina oświadczyła, że zasiłków udzielają instytucje filantropijne, którym gmina dała subsydjum. Wówczas około 100 osób wtargnęło siłą do kancelarji i domagało się wypłaty zasiłku. Gmina wydała polecenie, aby woźni usunęli tłum. Powstała walka. Jedna osoba została poraniona. Przybyła policja zdołała wreszcie położyć kres zjściu i usunąć z lokalu awanturników. v.

Katastrofalny wybuch benzyny.

W dniu wczorajszym przy ulicy Wawelskiej 12 zdarzył się katastrofalny wybuch benzyny, którego ofiarą padła lokatorka tego domu, Rozalja Żwowiczowa.

W czasie, gdy kobieta zajęta była praniem sukni w benzynie, powrócił do domu syn jej, który w czasie rozmowy niechcący zapalił zapałkę i cisnął ją obok wanienki z benzyną.

Nastąpił wybuch W jednej chwili Żwowczowa zamieniła się w płonącą pochodnię i tylko dzięki szybkiej pomocy uniknęła straszliwej śmierci.

Wezwany lekarz pogotowia stwierdził silne poparzenie twarzy i piersi i po udzieleniu pomocy odwiózł ją do szpitala. (w)

OSOBISTE.

Jak się dowiadujemy sędzia sądu okręgowego w Łodzi p. Taubenszlak został mianowany docentem na wydziale prawa Wolnej Wszechnicy w Łodzi.

Strzelanina na wiwat

skończyła się 2-tygodniowym aresztem.

W mieszkaniu małżonków Franciszka i Marji Graczyków przy ulicy Głównej 33 odnajmował pokój Kazimierz Mołodkiewicz Młodzieniec ten zakochał się w **przystojnej właścicielce mieszkania** i starał się jaknajczęściej przebywać w jej towarzystwie, choć nigdy nie zdradzał jej swych uczuć.

Pewnego wieczoru, gdy na parę chwil pozostali sami, nie potrafił dłużej ukrywać swych uczuć i wyznał młodej mężatce że ją kocha P Graczykowa odpowiedziała mu sucho że nie może liczyć na jej wzajemność. Młodzieniec zrozumiał, że jej odpowiedź jest zupełnie stanowcza i rzeczywiście od tego dnia przestał ją napastować.

Upłynęło kilka tygodni. P. Graczykowa wprawdzie nic nie mogła zarzucić sublokatorowi ,lecz mimo to chciała go się pozbyć za wszelką cenę; wreszcie dopięła swego. Mołodkiewicz wyprowadził się, jednakże nie przestał przychodzić do Graczyków. Mąż pani Marji lubił zresztą przebywać w jego towarzystwie, chodził z nim do kin i kawiarni.

Pewnego wieczoru pp. Graczykowie udali się na przyjęcie do państwa Piotrowskich zamieszkałych przy ulicy Szarej 3. Mołodkiewicz chciał im również towarzyszyć, lecz ponieważ nie został zaproszony więc zrezygnował z tego zamiaru.

W nocy jednakże udał się na ulicę Szarą i przez chłopca wywołał Graczykową.

Młoda kobieta nie wiedziała nawet, kto ją wzywa i przypuszczała, że w domu coś się stało, wyszła przed bramę, gdzie czekał na nią Mołodkiewicz.

— Czy pani mnie ma za frajera, czy co? — zawołał M. P. Graczykowa nie wiedziała o co mu chodzi.

— Czy pan zgłupiał? — krzyknęła cofając się do bramy. W tej chwili padł strzał. Strzelał Mołodkiewicz. P. Graczykowa schroniła się do bramy. Po chwili nadbiegł policjant który **odebrał Mołodkiewiczowi broń i skierował go do komisarjatu.**

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia Mołodkiewicz został pociągnięty do odpowiedzialności karnej i stanął przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem wiceprezesa sądu B. Witkowskiego w asyście sędziów Taubenszlaka i Pniewskiego.

Mołotkiewicz na sprawie twierdził, że strzelił na wiwat w powietrze i **absolutnie nie miał zamiaru nic złego uczynić p. Graczykowej.**

Zeznania świadków nie ustaliły również, by oskarżony chciał zabić panią G.

Sąd po wysłuchaniu mów prokuratora Kawczaka i obrońcy mecenasa Pełki skazał Mołotkiewicza na 2 tygodnie aresztu. das.

Goldkindowi Kopelowi zam przy ul. N. Zarzewskiej nr. 1 z korytarza tego domu skradziono rower, wartości 150 zł.

Z mieszkania Marji Wójcik przy ulicy Pięknej 20, skradziono garderobę wartości 3.200 złotych.

Napad na inkasenta.

Uderzony tępem narzędziem w głowę.—15.000 złotych zrabowano, a 12.300 zostało.—Ofiara odmroziła sobie nogi, ręce i uszy.

Katowice, 19 lutego

Na 24-letniego inkasenta związku handlarzy trzodą w Poznaniu Idziego Brykę dokonano napadu rabunkowego w Królewskiej Hucie.

Bryka po zainkasowaniu gotówki wracał koło godz. 11-ej w nocy na dworzec kolejowy, aby się udać do Poznania. Gdy się znalazł w ciemnej uliczce, uderzono go z tyłu tępem narzędziem tak silnie w głowę, że zalany krwią padł bez przytomności na bruk. Bandyci przeszukali następnie kieszenie i zabrali mu 15 tys. złotych.

Poturbowany silnie Bryka leżał całą noc bez przytomności na ulicy i dopiero nad ranem znaleziono go z odmrożonemi nogami, rękami i uszami. Znaleziono jeszcze przy nim 12.300 zł., których dziwnym trafem bandyci nie zauważyli.

Stan zdrowia Bryki jest bardzo ciężki.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

„Hinkeman"

grany będzie dziś wieczorem i jutro. Dziś ceny popularne.

Premjera nowej bajki dla dzieci p. t. „Cudowny pierścień"

dana będzie w nadchodzącą niedzielę o godz. 12 w południe. Wystawia tę nową bajeczkę - ferię Konstanty Tatarkiewicz, dekoracje do pięciu zmian przygotowuje Konstanty Mackiewicz, muzykę do śpiewów, tańców i korowodów — Zygmunt Białostocki.

W rolach głównych: Halina Łapińska (Baba Jaga), Antonina Dunajewska (Złośnicha), Zofja Tatarkiewiczówna, M. Żabczyńska, J. Kopijowska, Zaz. Fabisiak, Jan Mroziński, J. Hajduga, J. Woszczerowicz, Michalak, Rudnicki, Staszewski i inni.

„Bolesław Śmiały" w Teatrze Miejskim.

Rozpoczęto przygotowania do wystawienia potężnego dramatu Stanisława Wyspiańskiego „Bolesław Śmiały" z Arturem Sochą i Ireną Horecką w rolach głównych; w inscenizacji i pod reżyserją Konstantego Tatarkiewicza. Premjera w połowie marca.

TEATR KAMERALNY.

Jutro, t. j. w czwartek, teatr kameralny występuje z premjerą głośnej z repertuaru teatrów warszawskich salonowej komedji - satyry pisarza angielskiego Fryderyka Lonsdale'a pod sensacyjnym tytułem „Kokoty z towarzystwa".

W rolach głównych: Irena Grywińska, Ela Dziewońska, Michał Melina i Aleksander Żabczyński. Reżyser M. Melina. Sztuka będzie powtórzona w piątek, w sobotę i w niedzielę wieczorem.

„Maya"

z J. Morską w roli tytułowej odegrana będzie dziś po raz ostatni przed zejściem na czas dłuższy z afisza.

TEATR POPULARNY.

„Romeo i Julia", przepiękna tragedja kochanków werońskich Szekspira grana będzie w dalszym ciągu codziennie o godz. 8.20 wiecz.

TEATR W SALI GEYERA.

Wodewil „12 żon Jafeta", grany z powodzeniem w sobotę i niedzielę przy przepełnionej widowni, powtórzony zostaje na ogólne życzenie w bieżącym tygodniu we czwartek, piątek, sobotę o 8.20 wiecz. i w niedzielę o 4.20 pp. i 8.20 wiecz. Bilety nabywać można w kasie teatru na miejscu.

„CAPITOL"

„Ramona" z Dolores del Rio.

Dolores del Rio jakkolwiek rozpoczyna dopiero drugi rok na ekranach Łodzi, może się poszczycić znaczną popularnością. Sierota Ramona porzuca dom, by poślubić Białego Orła, wodza plemienia czerwonoskórych. Po kilku latach szczęśliwego pożycia małżeńskiego na Ramonę poczynają się sypać nieszczęścia: umiera jej dziecko; bandyci palą osiedle i rabują majątek; wreszcie i sam Biały Orzeł zostaje zabity za kradzież konia. Przytłoczona temi nieszczęściami Ramona wpada w odrętwienie. Odnajduje ją w takim stanie kochający ją od lat dziecinnych don Felipe. Żaden środek nie może ją przywrócić do normalnego stanu psychicznego. Lecz oto don Felipe rozpoczyna przygrywać na gitarze jakąś skoczną melodję, która budzi w Ramonie wspomnienie z lat młodości. Zupełnie nieoczekiwanie zaczyna ona tańczyć i dochodzi do przekonania, że wszystkie przejścia z Białym Orłem minęły, jak przykry sen.

Scenarjusz zrealizowano bardzo starannie, dając dramatowi piękne tło dramatyczne. Dolores del Rio, artystka o warunkach wyjątkowych i w tym filmie jest zachwycająca. Film otrzymał wspaniałą oprawę ilustracyjną. Mieszany chór dopełnia udanej całości.

„PALACE"

Pieniądze, szczęście i łzy.

Film wyświetlany obecnie w kinoteatrze „Palace" jest swego rodzaju majstersztykiem. Jest to porywająca opowieść miłosna, pełna niezwykłego uroku, a jednocześnie świetna satyra na pewnego rodzaju ludzi, którzy, dorobiwszy się fortuny różnemi spekulacjami, starają się dostać do salonów arystokracji.

Film żywy, barwny, kipiący życiem, pokazujący bez osłonek kulisy życia magnatów i zręczną intrygę zawistnych „dam z towarzystwa". Bohaterka filmu Paulina Starke ukazuje nam nowe i ciekawe horyzonty gry artystycznej, a partner jej Antonio Moreno, przedstawia wspaniały typ amanta. Akcja filmu toczy się na tle przepięknych zamków i salonów angielskich. Reżyserja znakomita.

Film zasługuje na miano arcydzieła sztuki kinowej, a doskonała ilustracja muzyczna podnosi bardziej jeszcze jego walory.

„Miss Polonia" w Łodzi

na ekranie kina „Splendid".

Miss Polonia, p. Kostakówna, która powróciła już do kraju z triumfalnej podróży do Francji i gdzie uznana została przez najwybitniejszych artystów - malarzy oraz estetów za jedną z najpiękniejszych kobiet w Europie, zawitała do Łodzi i ukazuje się na ekranie kina „Splendid". Rozentuzjazmowana publiczność codziennie oklaskuje najpiękniejszą polkę.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicza (Przejazd 19), H. Rembielińskiego (Andrzeja 28), I. Zundelewicza (Piotrkowska 25), M. Kacperkiewicza (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56). Pozatem stale dyżurują następujące apteki: A. Sadowskiej (Zgierska 57), H. Dutkiewicza (Zgierska 97), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75), A. Bussego (Rzgowska 59). (w)

NOWY ZARZĄD STOW. URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Odbyło się konstytucyjne posiedzenie zarządu głównego Stowarzyszenia urzędników państwowych w Warszawie. Wybrani zostali: prezes — dr. Stanisław Warmski, wice-prezesi — Stanisław Sasorski, Kazimierz Jastrzębski i Julian Łączyński (Lublin), sekretarze — Alfred Jaroszewicz i Edmund Mieroszewicz, skarbnik — Leon Nadolski, zastępca skarbnika — Józef Pawłowski oraz członkowie komitetu wykonawczego, poseł Józef Stypiński, Wacław Kowarski i Bolesław Panfilowicz.

∴

Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem inż. Szostaka posiedzenie stowarzyszenia urzędników państwowych w Łodzi, na którem został wybrany nowy zarząd: naczelnik Kozłowski, Brojerski, Grudzieński, dr. Banasz, naczelnik Syska, starosta Izydorczyk, radca Lewandowski, radca Porejko, Sławiński, Wysocki, Przedpełski, Denys, Cogiel i inż. Karabiński. Dokonano również wyboru sądu koleżeńskiego, do którego weszli: inż. Szostak, radca Kostecki, starosta Rżewski, naczelnik Czapczyński, naczelnik Ładnowicz, Hykielowa, Pruszkowski i Kostecki.

Z „UZDROWISKA"

Kancelarja Instytucji zawiadamia, że zapis chorych na wyjazd na sezon I-szy dla kobiet do „Uzdrowiska" odbędzie się dziś t. j. w środę dnia 20 lutego 1929 roku o godz. 3-ej popołudniu.

Kandydatka winna się zgłosić w kancelarji przy ulicy Cegielnianej 57 z dowodem osobistym w oznaczonym terminie.

Węgiel jest wszędzie.

Lotna inspekcja składów stwierdziła poprawę sytuacji.

Komisja węglowa, mimo zlikwidowania kryzysu węglowego nie ukończyła jeszcze swych prac i w dalszym ciągu czuwa nad regularną dostawą węgla dla przemysłu oraz dba o to, by łódzkie dworce kolejowe nie zostały zatarasowane skutkiem przybycia ogromnych transportów węgla.

Wczoraj w godzinach porannych komendant policji inspektor Elsesser - Niedzielski dokonał lotnej inspekcji wszystkich bocznic kolejowych oraz kilkudziesięciu placów, na których odbywa się detaliczna sprzedaż węgla.

Komendant Niedzielski stwierdził, że wszystkie składy posiadają dostateczne zapasy węgla i stosują się do cen wyznaczonych przez władze.

Konsumenci winni jednakże pamiętać iż gdyby któryś z właścicieli składów węgla nie stosował się do wydanego cennika, należy w każdym wypadku zwracać się do policji.

— d —

GRYPA I MROZY UCIEKŁY PRZED BALEM „PRZYTULISKA".

O intensywności prac komitetu balu na rzecz „Przytuliska" świadczy fakt, że zdołał on przepędzić... grypę i mróz jeszcze przed sobotą 23 b. m. Bal zapowiada się doskonale, atrakcje wywołują u wtajemniczonych podziw a u innych zaciekawienie, ale wszystkich zawiedzie wspaniała rzeczywistość, gdyż takiego balu jeszcze w Łodzi nie było.

Panie nie są krępowane strojem, natomiast panowie wszyscy w strojach wieczorowych, uzbrojeni w zapas humoru i.. sidła.

Znany piosenkarz — pianista warszawski Elektorowicz przy akompanjamencie korków szampana bawić będzie gości w barze, a humor i wesele królować będą w Filharmonji do rana.

Węzeł łódzki

działa normalnie.

—o—

Skasowanie kilku pociągów podmiejskich.

W dniu wczorajszym uruchomiono jeden z pociągów, wycofanych podczas mrozów, a mianowicie nr. 513, przychodzący do Łodzi — Kaliskiej z Warszawy o godz. 22-ej i nr. 514 odchodzący z Łodzi — Kaliskiej do Warszawy o godzinie 7-ej rano.

Co do uruchomienia innych pociągów na węźle łódzkim, informowaliśmy się u naczelnika wydziału eksploatacji węzła p. Turczynowicza, który udzielił nam szczegółowych wyjaśnień.

Jak się okazuje, wszystkie tory w dyrekcji warszawskiej są całkowicie uporządkowane i to sprawia, że kursujące pociągi przychodzą i odchodzą punktualnie. Jeśli chodzi natomiast o przywrócenie komunikacji pozostałych pociągów— wchodzą tu w grę inne zupełnie czynniki. Silne mrozy uszkodziły wielką ilość parowozów, powodując pękanie w nich rozmaitych części, starcia osi itd. Brak więc lokomotyw jest istotną przyczyną, dla której dotychczas nie przywrócono komunikacji wycofanych pociągów.

Najprawdopodobniej jednak wszelkie uszkodzenia zostaną w ciągu kilku dni naprawione i najwyżej do 1 marca wszystkie pociągi będą normalnie kursowały.

Inna sprawa natomiast jest z pociągami miejscowemi Łódź — Koluszki, które wycofano łącznie ze wszystkimi. Te pociągi cieszyły się ostatnio tak słabą frekwencją były wypadki kiedy cały pociąg liczył 20 pasażerów — że obecnie nie przewiduje się uruchomienie ich. Pociągi te mają rację bytu jedynie wiosną, latem i jesienią, kiedy wzmaga się ruch podmiejski.

To też, aczkolwiek wycofano je dla odciążenia ruchu kolejowego z powodu mrozów, obecnie uruchomi się je dopiero wiosną. Są to pociągi wychodzące z Łodzi — Fabrycznej o 9.35, 10.35, 15.15, 17.20, 18.45, 19.35 i 23.45 i z Łodzi — Kaliskiej o 8.30, 15.35 i 21.00 oraz przychodzące do Łodzi — Fabrycznej o 6.50, 7.24, 8.40, 9.50, 12.45, 13.30, 15.48, 19.55, i do Łodzi — Kaliskiej o 6.43.

Pociągi dalekobieżne zapewniają w dostatecznym stopniu połączenia z miejscowościami podmiejskimi. (i).

Z KLUBU ZRZESZENIA KOB. ŻYD. W. I. Z. O.

Łódź, Al. Kościuszki 21.

Zapowiedziany odczyt przewodniczącej ochrony kobiet p. Klocowej, który z powodu silnych mrozów był odwołany, odbędzie się dziś w środę, dnia 20 lutego o godz. 9-ej wiecz. na herbatce tygodniowej na temat: „Sprawozdanie" ze zjazdu Zrzeszeń Ochrony Kob. we Wrocławiu.

Nie było wybuchu w sądzie grodzkim.

Sprostowanie naczelnika sądu.

Na zasadzie art. 30 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 r. o prawie prasowem (Dz. U. 1. 28 p. 1) proszę o zamieszczenie w najbliższym numerze pisma następującego sprostowania:

W notatce, wydrukowanej w nr. 49 „Republiki" p. t. „Wybuch w sądzie grodzkim. Proch przechowywany jako dowód rzeczowy, eksplodował i ciężko poparzył dwie osoby" jest mowa o tem jakoby w dniu 18 lutego r. b. „w gmachu sądu grodzkiego nastąpił straszny wybuch", wybuch ten miał być nawet „straszliwy", gdyż rzekomo „płomienie dosięgły metra wysokości". Dalej z notatki wypływa, że w tej sprawie było prowadzone dochodzenie z którego jakoby wynika, że w korytarzu na parterze obok rury centralnej wodociągowej była umieszczona szafka, w której przechowywane były dowody rzeczowe. Otóż — głosi dalej notatka — jak się okazało, pomiędzy dowodami rzeczowemi był pakiet z prochem do dyspozycji sędziego. Podczas rozgrzewania rury tej płomienie idące wyżej rozgrzały szafkę tak dalece, że znajdujący się tam proch eksplodował. Wskutek eksplozji szafka została zdemolowana i zajęci przy rozgrzewaniu rur ulegli oparzeniom".

Uważam sobie za obowiązek kategorycznie stwierdzić, że wszystkie zacytowane wyżej „wiadomości" są od początku do końca zmyślone. Żadnego „strasznego" ani „straszliwego" wybuchu nigdy w sądzie grodzkim w Łodzi nie było. Dowody rzeczowe nie są i nie mogą być przechowywane w korytarzu w piwnicy, gdyż od tego jest specjalne biuro dowodów rzeczowych. Sąd grodzki nie zajmuje się również przechowywaniem prochu „do dyspozycji sędziego". Skądby mógł się wziąć „pakiet z prochem" wśród dowodów rzeczowych sądu grodzkiego — pozostanie tajemnicą reportera, który nie wie zapewne że przekroczenia nielegalnego posiadania broni i amunicji od 1919 r. nie należą do kompetencji sądów grodzkich, a zatem tego rodzaju „dowody rzeczowe" nie mogą być przechowywane w sądzie

Z całej tej fantastycznej notatki to tylko jest prawdą, że robotnicy, wysłani przez właściciela domu przy ul. Cegielnianej 101, w którego jednem skrzydle mieści się również sąd grodzki, przy rozgrzewaniu rur w piwnicy domu podobne przez nieuwagę poparzyli się naftą czy benzyną, którą z sobą przynieśli. Ten błahy wypadek został wyolbrzymiony w notatce do rozmiarów „straszliwego wybuchu" którego w rzeczywistości zgoła nie było

Naczelnik sądu (podpis nieczytelny).
Sekretarz prezydjalny (podpis nieczytelny)

O umowę w rzeźni.

Jak wiadomo, strajk w rzeźni został przerwany wskutek otrzymanej przez pracowników podwyżki i obietnicy dalszej podwyżki, udzielonej przez zarząd warszawski.

Obecnie znów aktualną jest sprawa zawarcia umowy głównej, którąby wreszcie uregulowała warunki pracy i płacy i w sprawie tej odbędzie się w najbliższych dniach konferencja w inspektoracie pracy. (b)

Rachunki telefoniczne.

Coraz częściej zdarza się, że rachunki dyrekcji telefonów nie zgadzają się z obliczeniami abonentów.

Władze telefonów wyjaśniły jeszcze raz, że rozmowy telefoniczne są liczone od każdego uzyskanego połączenia bez względu na to, czy rozmowa została doprowadzona do końca czy też wbrew woli abonenta przerwana na skutek usterek technicznych. (b)

STABILIZACJA URZĘDNIKÓW KASY CHORYCH.

Na zlecenie głównego urzędu ubezpieczeń zarząd Kasy chorych przeprowadził stabilizację urzędników zatrudnionych w Kasie. Stabilizacja odbywała się pod kierownictwem p. dyr. Samborskiego, przyczem zostało ustabilizowanych około 65 proc. pracowników. p.

22 łodzian umiera dziennie,

ale zato przybywa codzień 30-tu nowych obywateli

5784 małżeństw w r. 1928. - Rok ubiegły był rekordowy pod względem przywozu i wywozu. - Pierwsze miejsce w zakresie przywozu zajmuje węgiel, w zakresie wywozu - tkaniny włókiennicze.

Wywiad z ławnikiem wydziału statystycznego p. Aleksandrem Joelem.

Chcąc poinformować się o rozwoju prac statystycznych, prowadzonych przez miasto, zwróciliśmy się do wieloletniego działacza samorządowego p. ławnika Aleksandra Joela, który w obecnej kadencji piastuje godność przewodniczącego wydziału statystycznego, z prośbą o udzielenie wywiadu.

Pan ławnik Joel po przebyciu dłuższej choroby wznowił obecnie urzędowanie, a w związku z rozpoczęciem nowego roku budżetowego w kwietniu r. b. zajęty jest chwilowo przygotowaniem i opracowywaniem planu rozszerzenia działalności podległych mu agend, a więc wydziału statystycznego, urzędu meldunkowego, urzędu stanu cywilnego, urzędu rozjemczego dla spraw najmu i biura ksiąg stałej ludności.

— Ilu mieszkańców liczy Łódź obecnie? — brzmi pierwsze pytanie, jakie stawiamy na wstępie.

— Wydział statystyczny — informuje nas p. ławnik Joel — operuje przybliżonemi tylko liczbami, jeżeli chodzi o ludność. Od chwili przeprowadzenia spisu ludności, który — jest jedynym miarodajnym sprawdzianem liczby mieszkańców, upłynęło już przeszło siedem lat.

przyrost ludności napływowej był w międzyczasie **bardzo znaczny**

a tymczasem rejestracja tego przyrostu, znajdująca się w ręku biura adresowego, do niedawna

bardzo szwankowała.

Dopiero od niedawna nastąpiła po uzgodnieniu z wydziałem statystycznym gruntowna reorganizacja rejestracji ruchu ludności. W ten sposób, jak powiedziałem, liczby mieszkańców, jakiemi w latach po — spisowych operujemy, posiadają tylko przybliżone znaczenie. **Według tych obliczeń Łódź na 1-go stycznia 1928 r. liczyła 580.529 mieszkańców, a na 1 stycznia 1929 r. — 597.183.**

— A jak się przedstawia sprawa śmiertelności w Łodzi?

— W ubiegłym roku zmarło w Łodzi 8.198 osób. **Średnio więc umierają w Łodzi 22 osoby dziennie.** Ale znacznie więcej osób przychodzi na świat i dzięki temu mamy przyrost naturalny dodatni. W roku zeszłym zarejestrowano 10.878 urodzeń.

dziennie zatem przychodzi na świat w Łodzi średnio 30 noworodków.

Ocena cyfr śmiertelności musi wypaść dla Łodzi korzystnie w tym sensie, że stopa śmiertelności, wynosząca u nas 13,9 na tysiąc mieszkańców nie jest wyższa niż w innych miastach oddawna zaopatrzonych we wszelkie urządzenia sanitarne, a przedewszystkiem w kanalizację i wodociągi. Jest to wynik wytężonej akcji uzdrowotnienia miasta, jaka jest systematycznie prowadzona od szeregu lat.

— Interesuje nas również ruch budowlany. Czy z tej dziedziny posiadają Panowie dane statystyczne?

— Ależ naturalnie. Wydział statystyczny bada wszelkie przejawy życia Łodzi, a między innemi i zagadnienie budownictwa. Otóż w 1928 roku jak to wynika ze sprawozdania, które mam przed sobą, **wzniesiono w Łodzi 156 budynków** w tej liczbie 105 mieszkalnych, 31 przemysłowych i handlowych oraz 20 innych. W różnych budynkach mieszkalnych było ogółem 1.274 izby mieszkalnych. Jeżeli nadto weźmiemy pod uwagę nadbudowy i przebudowy to okaże się, że łącznie **przyrost izb mieszkalnych w roku ubiegłym wynosił 1.411 izb.** W stosunku do lat poprzednich obserwujemy pewną poprawę, ale cóż to znaczy w stosunku do istotnych potrzeb miasta? Wskażę dla przykładu, że w ciągu ubiegłego roku zarejestrowaliśmy w Łodzi

5.784 nowych małżeństw

i że przyrost naturalny t.j. nadwyżka liczby urodzeń nad liczbą zgonów wynosił plus 2.680. **A gdzież przyrost napływowy, który w ostatnich latach sięga u nas cyfry 10 tysięcy?** Sprawa mieszkaniowa jest więc w dalszym ciągu bardzo zaogniona i to nam tłumaczy, dlaczego władze miejskie z taką energją realizują program budownictwa mieszkaniowego.

— Czy mógłbym prosić p. ławnika o podanie kilku cyfr z dziedziny stosunków gospodarczych?

— Podam panu cyfry, które uważam za najbardziej dla Łodzi charakterystyczne, a więc cyfry przywozu i wywozu kolejowego. W tych cyfrach odzwierciadla się stan i rozwój gospodarczy naszego miasta. Według obliczeń wydziału statystycznego, opartych na sprawozdaniach miejscowych władz kolejowych,

ogólna waga przywozu do Łodzi w 1928 r. wyrażała się cyfrą 1.944.706 tonn, podczas gdy w żadnym z lat poprzednich tak wysokich cyfr przywozu nie notowaliśmy.

Nawet w 1923 r. podczas największego uruchomienia przemysłu cyfra przywozu nie była tak wysoka, wynosiła bowiem niespełna 1.800.000 tonn. Podobnie wzrosła w stosunku do lat poprzednich waga wywozu. Otóż **w 1928 r. wywieziono z Łodzi koleją 234.912 tonn wszelkich towarów**, gdy ogólna waga wywozu wynosiła w 1927 r. 190.300 tonn, a w 1926 r. 151.535 tonn. W zakresie przywozu najważniejszą co do wagi pozycję stanowi oczywiście

węgiel.

W zeszłym roku osiągnęliśmy rekordową cyfrę przywozu węgla, przywieziono bowiem 1.046.869 tonn węgla, a

takich ilości dotychczas jeszcze nie notowaliśmy.

W dziedzinie wywozu decydujące dla Łodzi znaczenie ma

pozycja tkanin włókienniczych.

W ciągu ub. r. wywóz tkanin włókienniczych z Łodzi wyrażał się cyfrą 83.374 tonn wobec 74.811 tonn w roku 1927. Jeżeli jeszcze uwzględnimy znaczny wzrost ilości przywiezionej do Łodzi bawełny i wełny (1928 r. — 93.091 tonn, 1927 r. — 70.265 tonn) to dojdziemy do wniosku, że

w 1928 roku Łódź była w pełni rozwoju gospodarczego,

co naturalnie nie przesądza oceny dochodowości przemysłu i handlu w tym roku, które zależne są od całokształtu warunków gospodarczych, a przedewszystkiem od czynników kredytowych.

Ego.

Zbrodnia na sali tańca.

Echa krwawej awantury na sali Frydwalda.—Tajemniczy „Jasiek".—Dwaj winowajcy przed sądem.

Szkoła tańców Frydwalda przy ulicy Południowej 10 była widownią krwawych zajść, których ofiarą padli kierownik szkoły i jego żona. Około godziny 8-ej wieczorem p. Frydwald, kierując tańcami, **zauważył przy drzwiach wejściowych czterech młodzieńców, którzy sprzeczali się z jego żoną.**

Jak się okazało, młodzieńcy, będąc mocno pod gazem, chcieli koniecznie dostać się na salę.

— Jednego z was znam oświadczył im mistrz tańca — więc mogę go wpuścić, ale pozostałych nie.

— Musimy wejść! **Tu chodzi o bardzo poważną sprawę! — odpowiedziano mu.**

P. Frydwald domyślił się, że

NIEZNAJOMI MAJĄ JAKIEŚ PORACHUNKI OSOBISTE

z którymś z tancerzy, a nie chcąc dopuścić do awantury poraz wtóry oświadczył nieznajomym, że **w żaden sposób ich nie wpuści na salę.**

Wówczas młodzieńcy, jakby na komendę **wydobyli z kieszeni sprężynowe noże i kastety i poczęli się cisnąć do drzwi wejściowych.**

P. Frydwald zagrodził im drogę.

Wówczas jeden z awanturników **zadał mu cios nożem w pierś.** Pozostali rzucili się na żonę, która przez okno poczęła wzywać pomocy i **ciężko ją poranili nożami i kastetami.**

Tymczasem na sali tańca powstała

NIEBYWAŁA PANIKA.

Opryszki z nożami w ręku zatrzymali się przy drzwiach. — Musimy mieć Jaśka! zawołał jeden z nich, widocznie przywódca, do przerażonych tancerzy i tancerek.

— Nie wiemy o kogo chodzi — odpowiedziały im liczne głosy.

Opryszki przetrząsnęli wówczas całą salę, lecz nie znaleźli poszukiwanego. W międzyczasie kilku tancerzy pobiegło już po policję. Opryszki, których ktoś **zdążył ostrzec o grożącym im niebezpieczeństwie, uciekli.**

Na schodach kilku lokatorów chciało ich zatrzymać, lecz awanturnicy **nożami i kastetami torowali sobie drogę.**

Do Frydwaldów wezwano pogotowie które stwierdziło, że doznali oni ciężkich uszkodzeń cielesnych.

Policja w wyniku przeprowadzonego dochodzenia aresztowała dwuch winowajców, Bronisława Słoczkę i Stanisława Zimińskiego, którzy wczoraj stanęli przed sądem okręgowym.

Sprawę tę rozważał sędzia Wilecki w trybie postępowania uproszczonego. Oskarżał prokurator Szczech.

Przewód sądowy nie ustalił kogo właściwie szukali na sali awanturnicy. Oskarżeni przyznali się wprawdzie do winy, lecz nie chcieli powiedzieć, w jakim celu przybyli na salę tańców.

Sąd skazał Słoczkę na rok i 6 miesięcy, a Zimińskiego na rok więzienia.

das.

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
20 lutego 1929

P. K. O.

Sprawa etatystycznego nastawienia kapitalizacji i kredytu w Polsce stanowi w ostatnich czasach temat w Polsce bardzo szeroko omawiany; problem ten znalazł niejednokrotnie i na tych łamach oświetlenie.

Wśród wchodzących w grę instytucji finansowych niewątpliwie racja bytu nie jest równa u wszystkich. W każdym jednak razie do tych którym tej racji najtrudniej zaprzeczyć należy bezsprzecznie „PKO". Pocztowe kasy oszczędności bowiem spełniają rolę, która stosunkowo najmniej jest konkurencją dla prywatnej inicjatywy na zysk obliczonej. Przez możnośc taniego wyzyskania wielkiej sieci zbiornic — urzędów pocztowych posiadają one względnie najlepsze warunki koncentrowania kapitalizacji masowej (właściwe zadanie PKO) i warunki stworzenia, na stosowną skalę zakrojonego aparatu pośredniczącego w obrocie czekowym.

Niewątpliwie i nasza PKO może się poszczycić w ciągu względnie krótkiego czasu od stabilizacji waluty, pomyślnemi wynikami. Pomyśnym jest także efekt pracy, wynikający ze świeżo opublikowanego sprawozdania za rok operacyjny 1928.

Sprawozdanie wykazuje bardzo poważny wzrost dwóch głównych źródeł zasobów operacyjnych instytucji.

Ogólny obrót czekowy, bezgotówkowy i gotówkowy osiągnął kwotę zł. 21 miljardów t. znaczy o 5 miljardów albo — w liczbach stosunkowych o 33,4 proc. — więcej aniżeli w latach poprzednich; cyfra ta jest przy tem 7 razy większa aniżeli w roku 1924 a 2 razy większa niż w roku 1926. Stosunek obrotu bezgotówkowego (będącego uzupełnieniem obiegu pieniężnego) w dalszym ciągu poprawił się nieco z 61 na 63 proc.; przeciętny obrót bezgotówkowy PKO wynosił 74,2 proc. obiegu pieniężnego w państwie.

Obrót na wszystkich rachunkach oszczędnościowych PKO. wyniósł 296 miljonów t.j. o 113 miljonów albo inaczej o 61,8 procent więcej aniżeli w roku 1927.

Ujmując stan obrotu czekowego i oszczędnościowego statycznie na ostatni dzień roku operacyjnego otrzymamy:

stan kapitału złożonego na rachunkach czekowych wynosił w krytycznym dniu 193 miljony wobec 133 miljonów w roku poprzednim co oznacza wzrost o 45 procent.

stan kapitału złożonego na rachunkach oszczędnościowych wynosił w dniu krytycznym 95 milj. złotych wobec 58 miljonów w roku poprzednim co wyraża wzrost o 63 procent.

Zwłaszcza pocieszający jest, z uwagi na naczelny cel PKO, tak poważny wzrost oszczędności. Podniesiemy, że w porównaniu z rokiem 1924 jest to wzrost 13-krotny. Niewątpliwie jest w tem obok ogólnych warunków ekonomicznych w kraju także zasługa instytucji; na doniosłość bowiem metody przyciągania oszczędności wskazują nam fakt, że podczas gdy wkłady zwyczajne oszczędnościowe wykazują wzrost o 61,3 proc., to wkłady premjowane podniosły się dzięki swej szczególnej wartości atrakcyjnej dla naszej ludności o 112 procent.

Cele PKO. w zakresie operacji biernych są jasne i tutaj nie nasuwają się żadne kwestje. Natomiast cele w zakresie operacji aktywnych nie zawsze były dostatecznie jasno uświadamiane przez instytucję i w tym kierunku mieliśmy okazję dawniej do uwag krytycznych.

Oczywiście pierwszym wymogiem lokaty kapitału własnego, a zwłaszcza obcego w ludowej instytucji oszczędnościowej jest bezwzględna płynność. W tym kierunku również nie istniało dostateczne uświadomienie, skoro w bilansie na ultimo 1924 roku nieruchomości stanowiły aż 24, 4 proc. aktywów, co razem z ruchomościami stanowiło więcej aniżeli czwartą część. Systematyczna działalność w następnych latach sprawiła, że proporcja ta zmniejszając się z roku na rok opadła do 6,9 procent (w tem same nieruchomości 6,4).

W granicach istotnych celów lokacyjnych PKO, które bilansowo wyrażają się w grupie aktywów, będących t. zw. „majątkiem drugiego stopnia płynności" (pierwszy stopień stanowi t. zw. „pogotowie kasowe" —) również nie odrazu uświadomiono sobie zadanie PKO.

Początkowo główną operacją w tej dziedzinie były pożyczki wekslowe, które w roku 1925 stanowiły aż 22,8 procent ogółu aktywów. Niejednokrotnie uświadomiona opinja wypowiadała się przeciwko temu systemowi, który przedewszystkiem nie odpowiadał stopniowi bezpieczeństwa —jakiego wymaga się od PKO. będącej zbiornicą kapitalizacji powszechnej a zarazem stanowił konkurencję dla innych instytucji finansowych.

Pocztowe kasy oszczędnościowe zostały wyzyskane w krajach gdzie posiadają swą najświetniejszą historję (np. w Austrji) do celu pogłębienia kredytu długoterminowego publicznego i prywatnego. Powiększanie portfelu walorów łączy w sobie zalety pewności i zyskowności, a zarazem przyczynia się do solidnego fundowania tego rynku.

W tym kierunku idzie obecna polityka PKO. —

Własne papiery wartościowe stanowią wśród aktywów PKO. pozycję najpoważniejszą, wynoszącą bez mała 180 miljonów złotych, daje to zgórą 46 procent wszystkich aktywów a 68 procent całego majątku „II-go stopnia płynności". W roku 1925 walory te stanowiły tylko 25 proc. aktywów.

Jak widzimy poprawa zasadnicza jest poważna.

Jednakże co do składu portfelu nie możemy się powstrzymać od uwagi krytycznej. W portfelu PKO na 31 grudnia 1928 papiery państwowe wynosiły 21,9 miljonów złotych, listy zastawne i obligacje banków państwowych 110,5 miljonów złotych, listy zastawne i obligacje instytucji finansowych prywatnych razem z obligacjami samorządowemi i książeczkami oszczędnościowemi — 36 milj. zł., akcje Banku Polskiego — 5,4 miljonów złotych.

Uważamy, że 20 procentowy udział listów zastawnych i obligacji prywatnych inst. kredytu długoterminowego jest stanowczo za mały. Świadczy o stanowczo zbyt silnem faworyzowaniu przez PKO. papieru publicznego, co nie pozostaje bez ujemnego wpływu na rynek kredytu długoterminowego w Polsce z uwagi na rolę, jaką zakupy PKO. na tym rynku odgrywają.

Dr. A. Z.

Z sądu handlowego.

Upadłość A. Godessa.—O odroczenie wypłat — Podniesienie upadłości.

W dniu wczorajszym wydział handlowy sądu okręgowego w Łodzi pod przewodnictwem p. wiceprezesa Żułkwy rozpatrywał podanie Tow. Akc. dla handlu i Przemysłu „Karloni" o ogłoszenie upadłości firmie Abram Godess, fabryka fantazyjnych wyrobów jedwabnych (ul. Borysa 9), posiadającej skład przy ulicy Gdańskiej 37.

Firma ta istnieje od 1925 r. Passywa wynoszą około 100 tys. złotych.

Sąd upadłość ogłosił zarówno firmie, jak i jej właścicielowi, zamieszkałemu w Langówku.

Chwilę otwarcia upadłości sąd oznaczył na dzień 15 lutego b. r.

Sędzią komisarzem masy upadłości sąd zamianował p. S. H. Zmigroda, zaś kuratorem adw. J. Adamowicza.

⁂

Wpłynęło do sądu handlowego podanie o odroczenie wypłat firmy M. Tenenbaum (Piotrkowska 40). Sąd sprawę tę będzie rozpatrywać 7 marca b. r.

⁂

Przed niedawnym czasem „Republika" donosiła o ogłoszeniu upadłości firmie samochodowej B Rosner na żądanie p. Langego. Jak się obecnie okazało p. Lange, jedyny wierzyciel firmy Rosner wykorzystał nieobecność dłużnika i przedstawił sądowi niezgodny z rzeczywistością stan rzeczy. Rosner w odwołaniu swem dowodził, iż wierzyciel nie miał na celu odebrania należnych mu kwot, lecz dąży do wyeksmitowania dłużnika z garażu, wystawionego przez tegoż kosztem 30 tys. zł.

Sąd upadłość podniósł. Zaznaczyć należy, iż firma Rosner uzyskała ostatnio ponownie przedstawicielstwo Forda oraz większy kredyt (100 tys. zł.) w tutejszych bankach.

Zawieszenie wypłat.

W świecie kupieckim komentowana jest wiadomość o zawieszeniu wypłat przez znaną warszawską hurtownię włókienniczą Jakób Gutstadt.

Długi wynoszą około pół miljona zł., Łódzkie firmy wyrobów jedwabnych zainteresowane są w jednej trzeciej.

Oszukańcze manipulacje wekslowe

zaprowadziły Icka Ostrowica do więzienia na 6 miesięcy.

Przed kilku tygodniami donosiliśmy o głośnej aferze wekslowej, na skutek której cały szereg kupców poniósł straty. Bohaterem tej afery był Icek Motek Ostrowic.

Ponieważ większość jego ofiar była zgrupowana w Stowarzyszeniu fabrykantów przemysłu włókienniczego. (Zachodnia 68), dyrekcja stowarzyszenia zwróciła się ze skargą do urzędu prokuratorskiego, który wszczął dochodzenie.

Okazało się, że wśród fabrykantów średniego i drobnego przemysłu Łodzi operować zaczęła od pewnego czasu firma „Menachem Ostrowic — handel manufakturą" Warszawa, Gęsia 6, w osobach Menachem Ostrowica i syna jego Icka Motka Ostrowica. Firma ta kupowała towar prawie całkowicie za weksle, które po pewnym czasie wracały z protestami, przyczem okazywało się, że wystawcy byli fikcyjni. Na skutek groźb pokrzywdzonych. Ostrowicowie bądź prolongowali weksle, bądź też regulowali, dając około 20 proc. zredukowanej sumy gotówką, na resztę zaś wystawiali nowe akcepty, względnie dawali remesy które znów wracały z protestami. Często w czasie dopuszczenia weksli do protestu w Warszawie, uskuteczniali w Łodzi nowe zakupy u remitentów tychże zaprotestowanych weksli. W ten sposób zostało poszkodowanych wiele osób.

Wczoraj obaj Ostrowicowie zasiedli na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Łodzi. Rozprawę prowadził w trybie uproszczonym sędzia Wilecki, oskarżał podprokurator Szczech.

Po wysłuchaniu przemówienia obrońcy oskarżonych adw. Kobylińskiego, sąd wydał wyrok, mocą którego Icek Motek Ostrowic skazany został na 6 miesięcy więzienia. Ponieważ skazany nie złożył wyznaczonej przez sąd kaucji w wysokości 5 tysięcy złotych, został z miejsca aresztowany.

Menachem Ostrowic z braku dostatecznych dowodów został uniewinniony.

Szkodliwa wiadomość

Jedno z pism łódzkich podało wiadomość o tem, jakoby przodująca w tutejszym przemyśle drzewnym spółka akcyjna złożyła podanie do sądu okręgowego o odroczenie wypłat. Wiadomość ta jest nieprawdziwa! wypłacalność firmy owej jest zupełnie pomyślna.

W okresie wysokiego napięcia kredytowego, szerzenie wersji, wywołujących niepokój na rynku, powinno być energicznie piętnowane.

Wymiar podatku obrotowego.

Przy urzędach skarbowych odbywają się obecnie prace komisji odwoławczych do spraw podatku dochodowego za rok ubiegły.

W najbliższych dniach rozpoczną urzędowanie komisje opinjodawcze rzeczoznawców do spraw podatku obrotowego. Niezwłocznie po wnioskach rzeczoznawców przystępują do pracy komisje wymiarowe.

Pierwszych szacunków podatku od obrotu osiągniętego w ubiegłym roku należy się spodziewać w początkach marca.

— j —

Akcja przeciw niesumiennym dłużnikom.

W tych dniach przy centralnem stowarzyszeniu kupców i przemysłowców wojew. łódzkiego (Piotrkowska 10) zorganizowane zostało biuro indykacyjne, którego działalność będzie miała na celu podjęcie walki z niesumiennością dłużników.

Nowa placówka ochrony kredytu będzie publikowała listy bankrutów oraz prowadziła akcję przeciwko nim na terenie zarówno ugodowym, jak i sądowym.

— j —

W notesiku businessmana.

Łódź, 20 lutego

O OBROTACH GOSPODARCZYCH w kraju w pewnej mierze pośrednio świadczą opublikowane obecnie cyfry zamknięcia rachunkowego za pierwsze półrocze budżetowe Polskich Kolei Państwowych Z zestawienia tego stwierdzamy, że dochód z przewozu zamiast 50 proc. w stosunku do przewidywań całorocznych wynosił: dla przewozu osób — 68,4 proc; dla przewozu bagażu — 71,4 proc; dla przewozu towarów — 54,2 proc.

GIEŁDA PIENIĘŻNA WARSZAWSKA dokonała w ciągu r. 1928 ogółem 64 tys. tranzakcji na sumę 876 milj. złot. W roku poprzednim tranzakcje przedstawiały wartość znacznie wyższą, mianowicie 1148 milj. zł. Nieznacznie spadł obrót walutami i dewizami. Natomiast bardzo pokaźnie znalazł obrót papierami wartościowemi wśród nich zaś szczególnie silnie spadł obrót akcjami (ze 131 milj. zł. na 64 milj. zł. czyli więcej aniżeli o połowę). Jak widać giełda akcyjna cierpi ciągle na anemję.

W DNI JARMARCZNE w niektórych miastach władze administracyjne nakazują zamykanie targu o godzinie 3-ej po poł. Organizacje kupieckie wniosły w tej sprawie protest do ministerstwa spraw wewnętrznych, domagając się, by zezwoliło ono na prowadzenie targu do godziny 7 wieczorem. Zainteresowani podnoszą, iż rok operacyjny handlu jarmarcznego liczy tylko 50 dni w roku.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ
z dnia 19-go lutego 1929 roku.

CZEKI.

Belgja 123.85, Holandja 357.35, Londyn 43.27 i trzy czwarte, Nowy York 8.90, Paryż 34.83 i trzy czwarte, Praga 26.43, 26.42 i pół, Szwajcarja 171.52, Włochy 46.67, Marka niemiecka 211.80,

AKCJE.

Bank Dyskontowy 138.—, Bank Polski 176.—, 176.50, 177.50, Bank Zarobkowy 85.—, Kijewski 96.—, Siła i Światło 135.—, 136.—, Cukier 43.50, 43.—, Firley 52.—, Małopolski 27.—, Węgiel 90.50 91.—, Nobel 21.50, Lilpop 36.75, Ostrowieckie 104.50, 105.—, Parowozy 31.—, 31.50, Rudzki 41.—, Starachowice 35.75, 34.75, Haberbusch 215.—.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka inwestycyjna 113—, 113.50, 112.—, dolarówka 108.50, 109.—, 107.—, 5 proc. konwersyjna 67.—, 5 proc. konwersyjna kol. 59.—, dolarowa 85.—, kolejowa 102.50, 8 proc Banku Gosp. Krajowego 94.—, 7 proc. Banku Gospodarstwa Krajowego 83.25, 8 proc. Przem. Polskiego 89.—, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 49.25, 49.40, 49.35, 4 i pół proc. m. Warszawy zł. 47.25, 5 proc. m. Warszawy zł. 53.—, 8 proc. m. Warszawy zł. 69.75, 70.—, 10 proc. m. Siedlec 72.—, 8 proc. m. Częstochowy 60.—.

OSOBISTE.

Jakób Bindler ukończył politechnikę w Zurychu z tyt. inż. chemji.

Jefim Bindler ukończył politechnikę w Zurychu z tyt. inż. elektrotechniki.

CASINO

Dziś i dni następnych.

— Muzyka pod dyr. L. KANTORA. — Początek o godzinie 12 w poł. —

Wzruszający wielki film o clownie, który śmiesząc widzów przechodzi gehennę uczuć, niezrozumianych przez ukochaną.

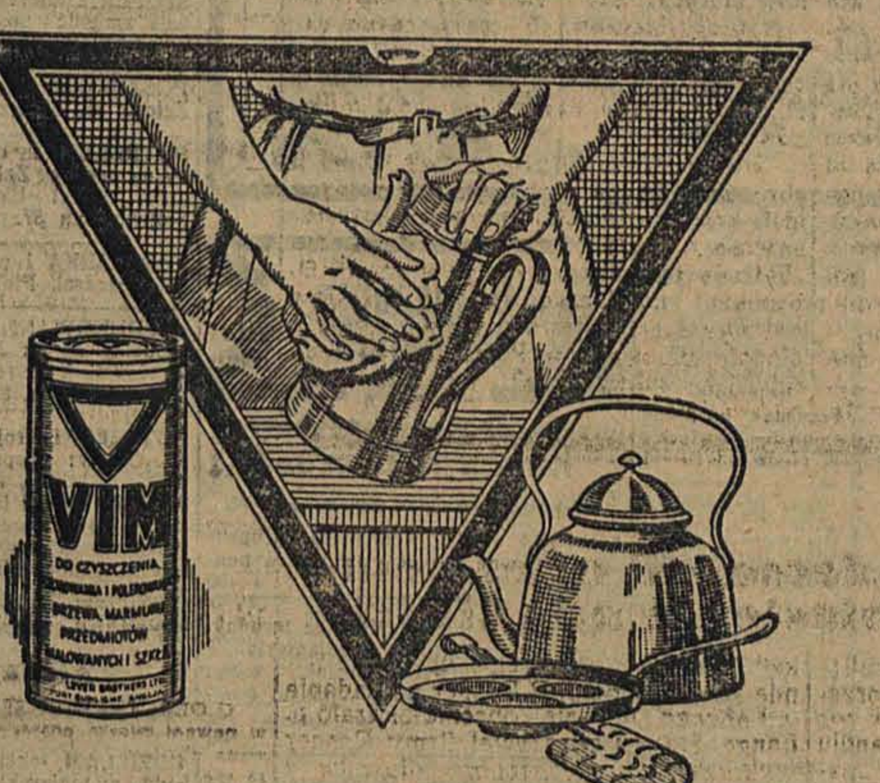
ŚMIEJ SIĘ PAJACU

W rolach głównych genjusz o stu twarzach

Lon Chaney i wiośniana Loretta Young oraz Nils Asther i Gwen Lee.

Kapitalny film, w którym Lon Chaney, bohater niezapomnianego „Dzwonnika z Notre-Dame“, daje maksimum swego talentu.

Początek seansów o godz. 4.30 po poł.



DZBANKI, imbryki i wogóle wszystkie naczynia kuchenne, powinny być zawsze idealnie czyste i lśniące.

Nic dziwnego, że każda gospodyni szczyci się wzorowo utrzymaną kuchnią. Kto raz wypróbował Vim, ten bez niego obejść się nie może.

Trzeć przedmioty wilgotnym gałgankiem posypanym Vim'em, a następnie doprowadzać do polysku miękką ścierką.

Vim może być używany nietylko do naczyń kuchennych lecz również do wszystkiego w domu co tylko wymaga czyszczenia i polerowania.

Vim sprzedaje się w małych paczkach jak również i w dogodnych puszkach.

VIM

V.P.30—69



Poszukuje się

w okolicach Łodzi **domu na pensjonat**

Miejscowość bezwzględnie sucha i leśna. Oferty sub „Pensjonat“

WSZELKI BÓL GŁOWY USUWA



ZNAKOMICIE „SOWA“

wyrobu laboratorium przy aptece ST. HAMBURGA i S-ki w Łodzi, Główna 50

Dr med

Niewiażski

specjalista chorób skórnych i wenerycznych

przeprowadził się na ul. **Andrzeja 5**

Tel. 59-40. Przyjmuje od 8—10 i od 5—9. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. med.

J. Pik

ul. Żeromskiego 36 tel. 75-5). przy Zielon. Rynku **Chor. nerwowe i wewnętrzne** spec. psycho-nerwice (ataki nerwowe, niemoc płciowa). Przyjmuje od 12—1 5—7 dla niezamożnych ceny lecznic.

Zaginał weksel z wystawienia Ch. Cytrynowicza płatny 28 lutego 1928 roku na zł. 42, na zlecenie „Szyk Dziecięcy“. Weksel unieważnia się.

Bilansistę-Księgowego

poszukuje

instytucja finansowa. Oferty do dnia 22 b. m. proszę składać sub „Perfect“.

Tłumaczenia

we wszystkich językach

przepisywania

Tanio i szybko. Biuro: Piotrkowska Nr. 93, front

Dobrze prosperujący

sklep kolonjalny

z mieszkaniem z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Tani Sklep. Kilińskiego Nr. 55

Posiadam w gotówce

7.000.— zł.

oczekuje propozycji handlowo-przemysłowej. Oferty sub „A. K.“

OGŁOSZENIE

Urząd Skarbowy Akcyz i Monopolów Państwowych w Łodzi podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 25 marca 1929 roku o godz. 10-ej rano w Biurze Urzędu odbędzie się licytacja na sprzedaż następujących przedmiotów:

1) 5 beczek żelaznych o pojemności około 300 litrów każda, nadających się do przewozu nafty i innego płynu, od ceny 10 zł za sztukę,

2) 3 walizki od ceny 5 zł. za sztukę i

3) około 1000 butelek szklanych starych, różnej pojemności od ceny 1 grosz za sztukę.

Wyżej wymienione przedmioty można obejrzeć na miejscu w godzinach urzędowych od 8.30 do 13.30.

Łódź, dnia 15 lutego 1929 roku.

Naczelnik Urzędu: **Mirzyński.**

KURSY KOSMETYCZNE

D-ra MARJI LEWINSONOWEJ. Cegielniana 6 front I p. — Zajęcia nowej grupy rozpoczynają się 15 stycznia. Informacje i zapisy codziennie od 2—4 pp.

KUPIĘ

suszarkę bębnową o 9 do 11 bębnach.

Oferty sub „L. G.“ do Republiki.

TYLKO

za 50 zł. jednolampowy aparat Radjo

dający kilkanaście stacji. Spróbuj a będziesz zadowolony.

PO-SKIE RADJO inż. Krzyżanowski i S-ka Andrzeja № 4.

Obrazy

Aksentowicza, Fałata, Filipkiewicza, Hofmana, Wojciecha Kossaka, Markowicza, Wyczółkowskiego i innych

okazyjnie do sprzedania.

Wiadomość: Cegielniana 6 m. 8.

TECHNIK

kawaler, absolwent wyższej szkoły włókienniczej w Bielsku z praktyką, poszukuje odpowiedniej posady w przemyśle włókienniczym. Zgłoszenia do administracji „Expressu“ pod „Technik włókienniczy“.

Ukazało się dzieło

znanego rosyjskiego literata B. Szeitla pod tytułem „Pieniądze“ w przekładzie polskim M. Brauna. Nabywać można w głównym składzie Fiszera i we wszystkich księgarniach.

Poszukiwany (a)

inteligentny(a) pan(i)

na stanowisko akwizytora (rki) na stałą pensję i prowizję. Oferty „B. Z. R.“ do biura ogłoszeń S. Fuchsa, Piotrkowska 50.

Potrzebny

buchalter

siła pierwszorzędna. Oferty sub „K. M.“ do biura ogłoszeń S. Fuchsa, Piotrkowska 50.

Lekarz-Dentysta

B. Markus-Nusbaumowa

Piotrkowska 51 tel. 21-23. Godz. przyjęć 3—7.

Lekarz-dentysta

F. Horowicz

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od 2-7

Pianino

w dobrym stanie okazyjnie **kupię**

Oferty sub. „Pianino“ do administr. „Republiki“ 10

SKLEPU

w pobliżu Grand Hotelu, przy ul. Piotrkowskiej poszukuje od zaraz. Wiadomość: Natan Hercberg, Andrzeja 38 tel. 13-59

Buchalterję nowoczesną, korespondencję handl., stenografię, polsko-niemiecką pisanie na maszynie i t. p. uczy metodą przyspieszoną, w każdej porze dnia Piotrkowska 79, fr. m. 7.

Książki

wszelkiej treści beletrystykę, encyklopedie, klasyków, oraz dzieła naukowe w różnych językach

KUPUJE Z. TUWIM, Piotrkowska 17, II podwórze, prawa oficyna, 1 wejście, m. 35. 31.-V

Sala Filharmonji
Sobota, 23 lutego

Wielki BAL KOSTJUMOWY

na rzecz „PRZYTULISKA"

2 orkiestry. — W barze niezrównany piosenkarz-pianista **Elektorowicz** (Warszawa)

Sala specjalnie ogrzana — Początek o godz. 10 wiecz.

Sala Filharmonji
Sobota, 23 lutego

KOCIOŁKOWE ODKURZACZE i froterki elektryczne

PROTOS — PROTOS



„PROTOS"
Fabrykat Zakładów „SIEMENSA"



CENTRALA: Warszawa, Nowy Świat 30, tel. 24-22.

ODDZIAŁY: ŁODZ, ul. Piotrkowska 96, tel, 63-11. Kraków, ul. Sławkowska 10. tel. 03-67. Lwów, ul Lindego 8, tel. 62-02. Wilno, ul. Wileńska 23.

PROSIMY ŻĄDAĆ BEZPŁATNYCH POKAZÓW.

Radiola
Piotrkowska 88
telefon 5-34.
Rad oaparaty
i części.
Najtańsze źródło.
Dogodne warunki kupna.

ETHEL ASZPIS
ma kilka godzin wolnych
Francu ki. Niemiecki. Angielski.
Konwersacja. Liter tura.
Zgłoszenia od 6—9 wiecz.
Sienkjewicza Nr. 37 mieszk. 17

LECZNICA
lekarzy spe. ja ist w przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, 22-80
przy przystanku tramwajów pabjanickich czynna od 10 rano do 7 wiecz. w niedziele i święta do 2 po pol. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kapiele świetlne. lampa kwarcowa. elektryzacja. Roentgen. szczepienia. analizy (moczu. kału. krwi. plwocin. wydzielin itd.) operacje. opatrunki. wizyty na miasto.
Porada 4 zł.
Porada dentystyczna i wenerologiczna
dla chor. skórnych wenerycznych i niemocy płciowej
3 ZŁOTE.

Z powodu wyjazdu
2 pokoje z kuchnią
odstąpię z meblami. Wszelkie wygody. wygodne. front. balkon. Oferty pod „2 pokoje z meblami" do administracji niniejszego pisma.

Samodzielny
BUCHALTER - KORESPONDENT
świetnie znający niemiecki dobry organizator b prokurent bankowy. obecnie szef biura w spółce akcyjnej. poszukuje odpowiedniego stanowiska Łaskawe oferty sub „Energiczny" do administracji „Republiki".

Kołdry
watowe i puchowe
najtaniej
= Piotrkowska 71 =
pr. ofic. II wejście.

Podajemy do wiadomości Szanownych Odbiorców, że Towarzystwo nasze uruchomiło własną fabrykę

Armatur elektrycznych

światowej marki „KANDEM".

Poszczególne typy są specjalnie skonstruowane do oświetlenia:

ulic,	szpitali,
placów,	szkół,
urządzeń portowych,	sal rysunkowych
torów kolejowych,	sklepów,
dworców kolejowych,	galerji obrazów.
hal lotniczych	i t. p.
zakładów przemysłowych,	

Kosztorysy i porady techniczne na żądanie.

TOWARZYSTWO ELEKTRYCZNE „KANDEM" Sp. z ogr. odp.

Fabryka: Królewska Huta, ul. 3-go Maja 81|83, tel. 600
Zarząd: Warszawa, ul. Miodowa 7, tel. 297-99

Biuro sprzedaży:
Przedstawicielstwo: Biuro Techniczne „TECHNIKA", Łódź, ul. Narutowicza Nr. 44, tel. 14-37.

Dwaj majstrowie
poszukiwani do dużej fabryki trykotaży w Krakowie jeden obeznany z „Rundstuhlami" i maszynami do szycia, drugi z „Kettenstuhlami". Oferty z wyszczególnieniem żądanego wynagrodzenia sub. „J.L. 500" składać w adm. „Republiki".

Zawiadamiam
Sz. Klijentelę, że wyjechałem do Paryża w celu nabycia najnowszych modeli wiosennych.

Pracownia wobec powyższego do 5-go marca jest nieczynna.

Z poważaniem
J. GOLDKOPF
Pracownia okryć damskich
ul. Cegielniana 5

W LECZNICY **„SANITAS"**
Cegielniana 29 tel. 44-51
Porada wenerologiczna
dla chorych wenerycznych i niemocy płciowej
3 zł.
Lecznicy „SANITAS" Cegielniana 29 tel. 44-51 Wszystkie specjalności i dentystyka. Lampa kwarcowa. Roentgen. elektryzacja i wszelkie analizy. Gabinet światłoleczniczy **Porada 4 złote**

Dr. med.
St. Bibergal
Moniuszki 11,
telefon 63-22
Choroby skórne i weneryczne elektroterapja.
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 wiecz.
W niedz od 10—1

Dr.
Sołowiejczyk
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Piotrkowska 99
TEL. 44-92
przyjmuje od 2—7 po pol i 8—9 wiecz w niedziele i święta od 11—1.

Dr. med.
Z. Dalyner
UROLOG
choroby nerek pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 8—10 rano i od 6—8 w. Traugutta 1. (daw. Olgińska) tel. 48-95.

Doktór
Wołkowyski
Cegielniana 25.
Telefon 26-87
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych. Leczenie lampą kwarcową.
przyjmuje od godz 8—10, 12—2 i 4—9 w niedz. i święta 1-2

Doktór
Ludwik FALK
Nawrot 7
telef. 28-07
choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 10-12 i od 5-7

Dr. RAPEPORT
Urolog
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
ul. Prez. Narutowicza 25 (Dzielna) tel. 44-10
Przyjmuje od 4—8 i 1—2

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

KRYNICA. Biuro Neubauera. Kupno-sprzedaż will, parcel, dzierżawa pensjonatów. 30

NA RATY! Tanio! Najdłuższe terminy. Towary manufakturowe. galanterja. obuwie. białe towary. firanki. kapy. koldry. bieliznę męską. damską. poleca „Kredyt". Nawrot 15. Uwaga! I-e piętro. 30

BIŻUTERJE kupuje Pełna wartość płace Solidne traktowanie „Precyzja". Piotrkowska 123. w podwórzu.

UBIORY męskie, damskie. obuwie, swetry na wypłatę Piotrkowska 37. III wejście. I piętro

DOG kolosalny z rodowodem, wyjątkowo piękny. Natychmiast do sprzedania. Piotrkowska 211 — 3. 21

TAKSÓWKA Ford do sprzedania tanio byle zaraz. Marysińska 13. gospodarz. 24

SKRZYPCE Stradivarius okazyjnie na sprzedaż. Tani sklep. ul. Kilińskiego 55

MASZYNA bębenkowa, mało używana do sprzedania tanio, byle zaraz. Franciszkańska 34. Pomykalski.

PIANINO czarne krzyżowe. głos koncertowy z powodu wyjazdu sprzedam bardzo korzystnie. Kopernika 32. m. 11.

Lokale

POSZUKUJE pokoju przyzwoicie umeblowanego. z pościelą. usługą i oddzielnem. niekrępującem wejściem. Oferty do adm. „Republiki" sub: A. B.

POKÓJ umeblowany. Telefon. Na biuro do wynajęcia. Obejrzeć 2—4. Piotrkowska 83, m. 8, front.

POKÓJ umeblowany dla solidnego pana do wynajęcia od zaraz. Wiadomość ul. Zawadzka 35, II piętro. front, m. 14 między godz. 3—5 po pol.

PRZYJMĘ panią na mieszkanie. Zachodnia 39, fr. III piętro, m. 12.

POKOJU poszukuje na 3 godziny pop. dla małego kompletu frebl. na ul. Piotrkowskiej między Przejazdem a Główną i w okolicach. Zgłoszenia: ul. Żeromskiego 29, m. 11, od godz. 12—2.

NIEUMEBLOWANEGO pokoju poszukuje. Of. do administracji sub „M. Z."

MIŁY pokój. ew. z obiadami do oddania. Piotrkowska 189. m. 1, tel. 43-84.

UMEBLOWANY pokój dla przyjeżdżających róg Piotrkowskiej i Cegielnianej Wiad. w cukierni, Cegielniana 33.

Posady

DO 3 - LETNIEGO dziecka potrzebna skromna panna, znająca szycie i pomoc w gospodarstwie. Oferty sub „Skromne wymagania".

SZOFER z dobremi świadectwami pragnie zmienić posadę od 25 lutego. Zgierska 24. Szwajewski.

POSZUKUJE się nauczyciela tańca Zgłosić się ul. Rzgowska 56 „Zacisze"

POTRZEBNI są od zaraz dwaj chłopcy na posyłki. Zgłosić się od 9 do 10-ej rano. Łódzki Eksport Włókienniczy, Piotrkowska 37.

FORMIARKA i pakarka potrzebne do pończoszarni, Piotrkowska 66.

ZREDUKOWANI lub spensjonowani urzędnicy od lat 25 są poszukiwani do akwizycji. Zgłoszenia między 2—3 p. p. Andrzeja 35, m. 8.

POTRZEBNI krojczy oraz krawaciarka. Oferty: „Republika". „M. S."

AKWIZYTORKI (rzy) prezentujące(cy) się do rozpowszechniania pisma filmowego i przyjmowania ogłoszeń, poszukiwani. Zgłoszenia 4—6. Kilińskiego 44 m. 18.

Rozmaite.

UDZIELAM lekcji elektrotechniki, fizyki, matematyki, języka niemieckiego. Piotrkowska 103. m. 37

STUDENT matematyki udziela lekcji i korepetycji. Specjalność matematyka, fizyka. Dzwonić 20-79. 24

CHOROBY serca. Basadow. astma. Sanatorjum „Salus" D-ra Kupczyka Kraków. Szujskiego. czek pocztowy na przesyłkę.

TELEFON do odstąpienia w centrum miasta. Oferty „Telefon A."

PANNA o wielu zaletach chciałaby poznać mężczyznę do lat 37, nieżonatego z wyższem wykształceniem. Oferty do adm. „Republiki" sub. „Elka".

KTO Z PANÓW zamożnych, możliwie wpływowych, może pomóc materjalnie 17-letniej, podobno bładnej, która pragnie się poświęcić karjerze filmowej. Traktujący rzecz poważnie zechca złożyć ofertę (prędko). Łódź, Aleksandrowska 24. M Rozen dla H. W.

ZGUBIONY został naszyjnik z rżniętych kamieni brylantowych z kryształowym wisiorkiem, idąc ulicami Wólczańską, Cegielniana, Piotrkowska, Traugutta do teatru Kameralnego.
Uczciwy znalazca zechce łaskawie oddać do firmy „Nouveautes", Piotrkowska 76. za wynagrodzeniem.

KRAWCOWA zgubiła dnia 19 lutego przy ulicy Konstantynowskiej około domu Nr. 10—12 cztery towary zdekatyzowane obce. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem 50 złotych. Łódź, Al. I Maja 77, m. 16, Pilc.

SEWERYN BARUCH zgubił matrykułę, wyd. przez gimnazjum im. ks. Skorupki.

STANISŁAW POPŁAŃSKI zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi.
SZLAMA JUDA Kwiatkowski, zamieszkały w Zduńskiej Woli, zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U Kalisz.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po pol. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-41.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 9.00 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł.. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1.20, poszuk. pracy 10 groszy.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.